Nr. 279. Kraków. Wtorek 19 Czerwca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 887.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hop i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Bochstak ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oldzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 33 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Stanowisko Koła polskiego.

Kraków, 19 czerwca.

Jeżeli onegdaj i wczoraj nie zaszła jaka nowa zmiana, to można przyjąć za ustalone, że Koło polskie po długich i wyjątkowo burzliwych obradach ustaliło wreszcie swój stosunek do obecnego rządu hr. Clam Martinica w przyjętej w sobotę formule kompromisowej:

»Koło polskie, w wykonaniu uchwały z 16 maja 1917 roku, poleca swym zastępcom w komisyi budżetowej, aby głosowali przeciw budżetowi. Koło polskie upoważnia ich jednak do oświadczenia w komisyi, że za budżetem, jako koniecznością państwową gotowe jest głosować, o ile nowy rząd będzie miał zaufanie Koła polskiego«.

Potrzeba bowiem z największym naciskiem stwierdzić, że opozycya Koła polskiego nie zwraca się ani przeciw państwu, ani przeciw parlamentowi, lecz jest koniecznym wynikiem tych stosunków, jakie trzyletni absolutyzm w kraju naszym wytworzył, a jakie opinia publiczna tego państwa i całej Europy poznała w pewnym stopniu z expose prezesa Koła polskiego i z przemówień innych jego członków.

To stwierdzenie jedynie i wyłącznie taktycznego charakteru opozycyi Koła i zastrzeżenie się jak najenergiczniejsze przed wszelkiemi probami fałszowania tego jej charakteru jest potrzebne, ponieważ w niespełna 24 godzin po uchwale Koła polskiego ujawniło się już dążenie do fałszywego interpretowania motywów i celów tej uchwały.

Oto już w niedzielę rano »N. Fr. Presse« wystąpiła z wywodami na ten temat, których przejrzystym celem jest podsunięcie Kołu polskiego takich motywów, jakiemi się ono w swojej uchwale nie kierowało i kierować nie mogło. — Stanowisko tego dziennika, jakoby Koło polskie przechodząc do opozycyi, grzeszyło brakiem wdzięczności dla państwa za wypędzenie Rosyan z Galicyi i ziem polskich, jest perfidne w motywach, a naiwne w sformułowaniu. Bo ze zwycięstwa, które marszałek Mackensen odniósł pod Gorlicami, w obecności głównodowodzącego armią austryacką arcyksięcia Fryderyka, można wysnuwać wszelkie inne wnioski, tylko nie ten, że Polacy powinni wyrzec się wszystkich środków parlamentarnej obrony wobec każdoczesnego gabinetu austryackiego.

Bo uchwała sobotnia Koła polskiego jest czysto obronną. Ma ona mianowicie na celu obronę elementarnych podstaw naszej egzystencyi w tym kraju i w tem państwie. Broniąc tych podstaw, Koło polskie nie zwraca się bynajmniej przeciw państwu i jego koniecznościom, ani tem mniej przeciw parlamentowi, ale jedynie i wyłącznie przeciw rządowi odpowiedzialnemu za system, który Koło polskie z nieuchronnej konieczności musi zwalczać.

Metoda interpretowania opozycyi parlamentarnej, jako aktu przeciwpaństwowego, nie da się utrzymać jako zasadniczo sprzeczna z istotą parlamentaryzmu. Zarzut, jakoby Koło polskie, opozycyjnie przeciwstawiając się hr. Clam Martinicowi, narażało na niebezpieczeństwo sam parlament, jest bezpodstawny. Bo albo parlament ten jest silny, a wtedy stanowisko Koła, dążącego do zmuszenia rządu do liczenia się z wolą czynników parlamentarnych, umocni go jeszcze bardziej, albo parlament ten jest słaby, a wtedy nie uratuje go żadna i niczyja uległość.

Koło polskie uchwalając przejście do opozycyi uczyniło tylko dobry użytek z dobrego prawa każdego klubu parlamentarnego do oponowania rządowi, którego działalność czy bezczynność uważa za szkodliwą. Jeżeli jutro rząd i jego system ulegną pożądanej przez Koło zmianie, — sobotnia jego uchwała stanie się bezprzedmiotową. A złośliwe, aby nie powiedzieć nieuczciwe podejrzenia, jakoby Koło polskie szło przeciw państwu i parlamentowi, upadną same przez się.

Dopóki jednak cel tej opozycyi nie został osiągnięty, dopóty Koło nie powinno żadnemi straszakami dać się sprowadzić ze swojej linii politycznej, wytkniętej przez same trzyletnie wypadki, a przez całe społeczeństwo nasze aprobowanej. W dzisiejszem bowiem położeniu kraju Koło polskie powinno było wykonać swoją uchwałę z dnia 16 maja, bez względu na wszelkie ewentualności. Utrzymanie się przy linii opozycyjnej aż do momentu, w którym ujawni się w całej pełni wola rządu do zmiany systemu, stosowanego wobec Galicyi od początku wojny, jest wskazaniem wyższem ponad wszystkie inne względy. Także nie grzeszy ono zbytnio przeciw oportunizmowi politycznemu, bo przecie wszyscy wiedzą, że z tego wózka nieodpowiedzialnego absolutyzmu, na którym jechała Austrya od początku wojny, potrzeba prędzej czy później zeskoczyć. I to im prędzej, tem lepiej. — Bo hamulce są w nim do cna popsute... Dlatego, jeżeliby nawet rezolucya sobotnia nie dała natychmiastowego rezultatu pożądanego, to do zmartwienia powód stąd niewielki. Jeżeli bowiem nie da w poniedziałek, to tem pewniej da go w piątek... Austrya bowiem musi wrócić na drogę konstytucyjną. A bez Polaków — dopóki pozostają w tem państwie — powrotu takiego nie masz.

Ta opozycyjna energia, którą rozwija Koło, jest siłą polityczną cenną, kapitałem znacznym. Jest już rzeczą przywódców stronnictw i prezydyum Koła, aby siła ta została politycznie wyzyskana dla dobra kraju, aby kapitał ten przyniósł należyte odsetki. Potrzeba do tego w równej mierze twardości w celach, jak elastyczności w środkach, śmiałości w krokach, jak ostrożności w — skokach... Nie ulega żadnej wątpliwości, że sytuacya jest korzystną, że umożliwia ona naprawę wielu doznanych szkód i zadośćuczynienia za wiele piekących krzywd. Ale do tego potrzeba koniecznie, aby Koło zachowało spokój i wewnętrzną równowagę, bez których nie zdoła obliczyć należycie nastręczających się możliwości, ani ich w całej pełni wyzyskać. — Oby zatem minął już okres burzliwych niespodzianek w Kole, które tłumaczymy sobie tem, że Koło tak długo nieczynne, w polityce praktycznej musiało odbyć dopiero pewien trening wstępny. Oby po tym okresie trudnego początku zapanowała w Kole spokojna harmonia i ta sama jednomyślność w wyborze środków, jaka niewątpliwie panuje w pojmowaniu celów.

Dymisya gabinetu hr. Clam Martinica.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 czerwca.

Po porozumieniu się z wszystkimi członkami gabinetu, zgłosił się wczoraj prezydent ministrów hr. Clam Martinic o godz. 2 po poł. na posłuchanie do cesarza, który o godz. 12 wrócił z podróży do Węgier i Bukowiny. **Prezydent ministrów wręczył cesarzowi dymisyę całego gabinetu.**

Na godz. 6 wieczorem zwołał hr. Clam Martinic Radę ministrów, która trwała do późnego wieczora.

Co do następstw dymisyi hr. Clama krążyły wczoraj w parlamencie rozmaite wersye. Wedle jednej pozostać ma obecny gabinet w dotychczasowym składzie, jednak **bez hr. Clama, którego zastąpiłby dr. Spitzmueller. Byłby to gabinet prowizoryczny,** w miejsce którego przyjśćby miał później gabinet parlamentarny.

Wedle innej wersyi nastąpić ma tylko **częściowa rekonstrukcya gabinetu.** Jako następcę po hr. Clam Martinicu wymieniają namiestnika Czech, ks. Coudenhovego, namiestnika Dolnej Austryi Bleylebena, dr Koerbera i bar. Becka. Wobec bar. Becka nieżyczliwe zajmują stanowisko chrześc.-społeczni.

Wiele przemawia za tem, że **cesarz przed decyzyą zaprosi na posłuchanie przedstawicieli większych stronnictw parlamentarnych i wielu wybitnych polityków.**

»Reichspost« donosi, że **Koło polskie gotowe jest zgodzić się na jednomiesięczne prowizoryum budżetowe,** by w ten sposób zyskać czas do rokowań z rządem. Dziennik wyraża jednak przekonanie, że stronnictwa niemieckie manewr ten udaremnią.

Miarodajne koła polskie zapewniają, że powyższe doniesienie »Reichspost« jest w zupełności zmyślone.

Jedna z grup niemieckich poddała myśl odroczenia obrad komisyi budżetowej na czas krótki, a w czasie tego stanu »ex lex« mogłoby przyjść do porozumienia między rządem a Kołem polskiem. I ta jednak znalazła w kołach poselskich wszystkich stronnictw niewielu tylko zwolenników.

»Die Zeit« donosi, że konserwatyści polscy ciągle jeszcze starają się wybudować most między rządem a Kołem polskiem, i wyraża nadzieję, że starania te jeszcze w ostatniej chwili uwieńczone będą skutkiem.

»N. Fr. Presse« atakuje Koło polskie, twierdząc, że sobotnia uchwała Koła polskiego niezgodna jest z zasadą kardynalną, że stronnictwa podporządkować powinny w czasie wojny swoją politykę celom wojennym, tak wojskowym jak i gospodarczym i dlatego powinny starać się o utrzymanie parlamentu.

Komisya budżetowa rozpocznie dziś swoje obrady.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 19 czerwca.

Zapowiedziane na wczoraj popołudniu posiedzenie prezydyalne Koła polskiego nie odbyło się, gdyż prezes Łazarski i kilku członków prezydyum do Wiednia nie przybyło. Konferencya prezydyum odbyła się wczoraj po południu; w naradach wzięli udział bawiący w Wiedniu: ks. Lubomirski, dr Leo, dr Głąbiński i Kędzior, a w zastępstwie Daszyńskiego dr Bobrowski.

Dziś o godz. 11 przed południem odbędzie się posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła polskiego.

Konflikt w stronnictwie młodoczeskiem.

(Telefonem).

Praga, 19 czerwca.

W kwestyi przedłużenia mandatów poselskich wybuchł w łonie stronnictwa młodoczeskiego konflikt.

»Nar. Listy« wypowiedziały się za przedłużeniem mandatów, t. j. za dotyczącem przedłożeniem rządowem.

Organ młodoczeski »Narod« ogłasza obecnie uchwałę, którą komitet wykonawczy stronnictwa młodoczeskiego powziął jeszcze 25 maja. Uchwała ta brzmi: Komitet wykonawczy zastrzega się przeciw temu, by parlament przy końcu okresu wyborczego i w ostatniej chwili swej działalności, przedłużył mandaty poselskie, gdyż demokraci i wolnomyślni posłowie przyjąć mogą mandaty tylko z rąk ludu. Gdyby parlament uchwalił mandaty przedłużyć, posłowie młodoczescy zobowiązani są mandaty swe złożyć.

Inne stronnictwa czeskie nie wypowiedziały się jeszcze w tej sprawie.

Nowy gabinet węgierski.

(Telefonem).

Budapeszt, 19 czerwca.

Gabinet hr. Esterhazego przedstawi się w czwartek Izbie posłów, a wieczorem tego samego dnia w Izbie magnatów.

Program prac Sejmu węgierskiego jest ustalony, a Sejm programu tego — wnioskując z zachowania się stronnictw — dotrzyma. Hr. Esterhazy omówi w swej mowie programowej sprawę reformy wyborczej i sprawę ugody. Następnie hr. Apponyi i Vaszonyi uzasadnią pobudki, dla których wstąpili do gabinetu. Dyskusyi nad mową programową hr. Esterhazego nie będzie.

Znamienne wynurzenia.

Frankfurt, 19 czerwca.

»Frankfurter Zeitung« w telegramie z Wiednia wywodzi:

»Gdy austryacka Rada państwa została zwołana, wydano z góry hasło, że należy unikać wszystkiego, co doprowadziłoby do przedwczesnego zamknięcia parlamentu, ażeby nie dawać pozoru, że Austrya może być rządzona tylko przemocą i że swobodne wypowiadanie się ludów w parlamencie jest niemożliwe.

»Niemcy trzymają się ściśle tego hasła i wobec niesłychanych prowokacyj okazują cierpliwość, która już chyba jest bezcelowa. Tem mniej troszczą się o to radykalni Słowianie, ażeby Austryi nie stawiać w fałszywem świetle, przeciwnie wygłaszają na posiedzeniach publicznych mowy, jakgdyby byli płatni przez koalicyę i pragnęli bierną Rosyę skłonić do ratowania uciśnionych Słowian. To już jest ciężką zbrodnią i graniczy ze zdradą stanu. Słowianie, którzy w znacznej mierze zawinili wojnę, usiłują obecnie popełnianą w kraju i na froncie zdradę, opłaconą ciężkiemi ofiarami przez Niemców i Słowian, ukryć w ten sposób, że ze świadomą kłamliwością najbardziej wolnościowe państwo narodowościowe, jakiem jest Austrya, denuncyują, jakgdyby żyli pod strasznym despotyzmem Niemców«.

Przyznawszy słuszność posłom Heinemu i Wolfowi, powiada wymieniony dziennik: »Skoro racya bytu Rady państwa zniknęła, należałoby ją czemprędzej odroczyć i pracę pozostawić komisyom«.

„Stany Zjednoczone Austryi“.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bazylea, 19 czerwca.

»National Ztg.« pisze o parlamencie austryackim:

Olbrzymia większość ludów austryackich — jak wykazała debata — stoi zdecydowanie na gruncie austryackiej myśli państwowej, ale jest usposobiona federalistycznie i pragnie »stanów zjednoczonych Austryi«, co może jest politycznym błędem, ale bynajmniej nie świadczy o braku patryotyzmu.

Tereszczenko o zadaniach Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 19 czerwca.

(Ag. pet. Minister spraw zagranicznych Tereszczenko, przyjmując specyalną delegacyę amerykańską, która tutaj przybyła z senatorem Rootem na czele, wygłosił przemowę, w której powiedział:

Rewolucya postawiła naród rosyjski przed dwoma zagadnieniami nadzwyczaj doniosłemi, mianowicie przed sprawą stworzenia silnej demokracyi wewnątrz kraju i wobec walki z nieprzyjacielem, który jest ostatnią ostoją autokracyi. Rewolucya wywołała nietylko zmianę w wewnętrznej sytuacyi i zmianę w rządzie, jest ona także czynnikiem moralnym, który wyraża równocześnie wolę narodu rosyjskiego i jest zabezpieczeniem jego wolności. To pragnie naród rosyjski udowodnić nietylko w swoich wewnętrznych sprawach, lecz także w polityce międzynarodowej. Naród pragnie obalić militaryzm, dążyć ku trwałemu pokojowi bez gwałtu i bez tendencyi imperyalistycznej. **Naród rosyjski nie myśli o hegemonii i zwalczać będzie podobne zamiary innych krajów, przedewszystkiem zaś nie dopuści, by imperyalistyczne życzenia nieprzyjaciół pod względem politycznym, finansowym i gospodarczym zdołały się** urzeczywistnić. Oto wielkie zagadnienie rosyjskie.

Oprócz tego istnieje jeszcze wielka myśl, wyrażona w pamiętnym dokumencie, w którym Stany Zjednoczone Ameryki i naród amerykański wyraziły swe życzenia i dążenia, mianowicie, że ludy same mają rozstrzygać o swojej przyszłości. Naród rosyjski przyswoił sobie tę zasadę i ona wedle jego zdania ma kierować polityką ludów.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 18 bm.:

Wschodni i połudn.-wschodni teren wojny.

Nic nowego.

Włoski teren wojny.

W odcinku Rombon oddziały bośniacko-hercogowińskiego pułku piechoty Nr. 4 wyrzuciły nieprzyjaciela z jego punktu oparcia, pojmały 1 oficera i 28 żołnierzy i na zdobytej pozycyi utrzymały się wobec kilku ataków. Pozatem nic ważnego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 czerwca.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi dnia 18 czerwca:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Nad kanałem izerskim, po obu stronach Ypern, nad Lys i od La Bassée do potoku Sensee podczas godzin popołudniowych żywa czynność artyleryi. Na południowy zachód od Varneton, na wschód od Vermelles i pod Loos rozbiły się angielskie wypady wywiadowcze. — Na wschód od Croisilles nie udały się tak jak poprzednich dni trzy próby Anglików, by atakiem zyskać teren.**

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego. **W związku z przeprowadzonem rano skutecznie przedsięwzięciem wypadowem przeciw francuskim rowom pod Cerny ogień powiększył się tak tutaj, jak później także w szerszym odcinku frontu nad Aisną i w zachodniej Szampanii.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Prócz kilku pomyślnych utarczek przedpolowych nie było szczególnych wydarzeń.**

Wschodni teren wojny.

Sytuacya niezmieniona.

Front macedoński: **Na południowy zachód od jeziora Dojran odparły bułgarskie posterunki kilka angielskich wypadów.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

MARYAN DUBIECKI.

Ostatnia obrona Grodu.

W życiu i rozwoju Krakowa, czasy pierwszego najazdu szwedzkiego są chwilą bardzo stanowczą: od owych dni, 1655 roku, miasto upada stopniowo, zamiera... Drugi najazd szwedzki, na początku XVIII wieku, uzupełnia upadek dawnej, wspaniałej, ludnej, zasobnej stolicy. — Do uprzednich zniszczeń nowe przybywają: na nieuprzątniętych rumowiskach, śladach klęsk dawnych, powstają nowe ruiny, nowe mogilniki... Jeżeli w drugiej połowie XVII wieku miasto, które przestało już być rezydencyą stałą królów (od roku 1609) stopniowo, lecz nieustannie do upadku się chyli, to od początku XVIII w. upadek staje się gwałtowny, nic go nie wstrzymuje: owszem, wypadki dziejowe przyczyniają się znacznie do większej ruiny, do pomnożenia klęsk.

Swawolą żołdaków Karola XII, rezydujących na Wawelu, pali część znaczną zamku królewskiego, w roku 1702. Odczuwa tę stratę nader boleśnie cała Polska: w kilkanaście lat później jeszcze wyraz tego bólu słyszeć się daje pod piórem kreślących kroniki domowe. Jeden z rymopisarzy tak opłakuje spalenie się zamku wawelskiego:... W płomieniach topnieją — Jak świece miasta... Pochodnia przedniejsza — Zamek krakowski, nad innę widniejsza — Pali się jasno...

Łuny pożarów i później nie gasną. Hojna dłoń Szaniawskiego, biskupa krakowskiego, wprawdzie podnosi z ruiny to, co zniszczył na Wawelu drugi najazd szwedzki, lecz nadchodzą czasy prób nowych, nader ciężkich, czasy zamętu i walk konfederacyi Barskiej. Kraków, zamek wawelski stają się pobojowiskiem konfederatów z Moskalami. Ta doba pamiętna doprowadza stolicę niegdyś świetną do zubożenia ostatecznego: ze stanowiska pierwszorzędnego, schodzi ona na poziom miasta drugorzędnego: ruiny, zgliszcza, mury licznych świątyń, jedyne to już świadectwa dawnej świetności...

Zamarłe życie starożytnej stolicy, ku końcowi XVIII wieku, miało dwie chwile przebudzenia, niedługiego wprawdzie, lecz radosnego. — Pierwsza chwila to przybycie do Krakowa — pierwsze, a zarazem ostatnie — w roku 1787, króla Stanisława Augusta, który na zamku wawelskim, odnowionym na jego przyjazd »sumptem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej« bawił prawie dwa tygodnie. Miasto obudziło się wówczas z wieloletniego uśpienia, marzyć zaczęło o lepszej przyszłości... Drugą chwilą promienną w życiu ówczesnego Krakowa było jego powołanie do odegrania roli dziejowej w roku 1794... Ze względu na wielką przeszłość, na tradycye pełne chwały, na nazwę starej stolicy, obrano Kraków miejscem rozpoczęcia walki o niepodległość, pod wodzą Kościuszki...

Przysięga »Naczelnika« na rynku krakowskim, bój Racławicki, porażka Moskali, o których mniemano, iż są niezwyciężeni, obudziły miasto do czynu. Młodzież z szeregów mieszczaństwa krakowskiego, młodzież od hebla, siekiery, młota, z warsztatów i od lady sklepowej głęboko odczuła słowa przysięgi »Naczelnika« i to odczucie przejawia się w czynie. Ona swą młodocianą piersią pragnie osłonić mury Wawelu, z jej dłoni padły ostatnie strzały w obronie tej cennej skarbnicy pamiątek narodowych...

Przypatrzmy się usiłowaniom szczupłej garstki młodzieży rzemieślniczej i kupieckiej, pragnącej spełnić zadanie ciężkie, obrony przybytku chwały upadającej Rzeczypospolitej...

* * *

Ostatnie dni marca, kwiecień i maj 1794 r. ożywiły drzemiącą, starą stolicę. Innego jednak rodzaju było to chwilowe ocknięcie się mieszkańców zamierającego miasta, niż w roku 1787, podczas pobytu na Wawelu Stanisława Augusta. Wówczas wpadano w wir zabaw i zgiełkliwych festynów; tym razem zapał bojowy górować zaczął. Myśl szybciej w umysłach krążyła, żywszem się stało tętno serc, dni wartko płynęły na skrzydłach zapału, który powołał do nowego życia mieszczaństwo krakowskie.

Zaczęły się wówczas dla Krakowa tygodnie życia prawdziwie obozowego. Wprawdzie, z odejściem wojska z Naczelnikiem w głąb kraju, teatr rozpoczętej walki przesunął się na północ w kierunku Mazowsza, niemniej jednak pilnie zabiegano, by Kraków postawić w pozycyi obronnej. Obawiano się, aby Prusacy miasta nie ubiegli. Starano się podnieść i umocnić obwarowania miejskie, sypano wały, szczególnie od strony północnej; ludność tłumnie wychodziła codziennie poza bramy do sypania okopów *). Pracowało przy okopach do trzech tysięcy kilkuset rąk i głów rozmaitego wieku, stanu i płci. Komendantem miasta przez Naczelnika był naznaczony pułkownik Ignacy Wieniawski, później tak ciemną barwą zapisany w dziejach, zastępcą zaś podpułkownik Jan Kalk. Nie oni jednak kierowali ochotniczą pracą obywateli, lecz ten zapał, który miasto ożywiał, był tu główną dźwignią...

Kraków, w ciągu więcej niż dwóch miesięcy, prowadził życie prawie obozowe: nieustanna była gotowość bojowa, częste alarmy, częste próby uruchomienia milicyi, złożonej z mieszczaństwa, które ćwiczyło się w robieniu bronią, w obrotach wojskowych i dla braku oręża, podczas ćwiczeń posługiwało się kijami. Siła zbrojna, którą miasto rozporządzało, stosunkowo była nadzwyczaj mała, zważywszy potrzebę utrzymywania nietylko miasta, lecz i okolicy w stanie obronnym, przeważnie od strony, skąd można było spodziewać się Prusaków. Założono w tym celu obóz o trzy mile poza miastem, który był obsadzony załogą, z kilkuset żołnierzy złożoną.

Nader sprzeczne są relacye o ilości sił, stojących na straży Krakowa. Źródła ówczesne, składające się przeważnie z relacyi korespondentów do pism peryodycznych, jak »Gazeta Wolna Warszawska« (1794) r.), »Pismo Peryodycz. Koresp.« (1794 r.), »Dziennik Patryotycz. Polityków« (Lwów, 1794 r.), posiadają dane niezawsze ścisłe; niemniej i pamiętnikarze, naoczni świadkowie (Kratzer, Mączyński), zostawili w swych opowiadaniach, bądź notatkach, dużo sprzecznych wskazówek. Usuwając relacye przesadne, lub bezwiednie mylnie podane, dochodzimy do przekonania, że liczba tych sił zbrojnych była niezmiernie mała.

Posiadano dla miasta i dla obozu zamiejskiego takie tylko oddziały: regiment pieszy z 404 żołnierzy; dwie kompanie młodzieży akademickiej, dochodzące razem do liczby 180 głów, któremi dowodzili Paweł Ożarowski i H. Wysocki; strzelcy kurkowi 150; rezerwa złożona z 500 ludzi; jazda ze 150 koni, pod dowództwem majora Skrzetuskiego; wreszcie liczono różnorodnej »ruchawki, w żadną broń niezaopatrzonej« do 2.000 głów. Artylerya, pod Janem Pieniążkiem, posiadała 12 armat. Szczupłe te szyki, z których część znaczna zatoczyła obóz poza miastem, nie mogły się mienić wystarczającą załogą dla rozległych, chociaż zrujnowanych fortyfikacyi miejskich. Wały obsadzono przeważnie ludem miejskim, nie umiejącym z bronią się obchodzić; lud to był bowiem, który przed chwilą odbiegł od warsztatu, bądź sklepu«... Dział również prawie na wałach nie widziano. Miasto oddawna, wśród wielkich katastrof dziejowych, ze swej miejskiej artyleryi wyzuło się; w braku dział murowych zatoczono na mury armaty polowe.

(C. d. n.)

*) Pamiętniki Kantora (Kratzera). Wyd. L. Siemieńskiego.

Młodzież uniwersytetu warszawskiego.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 16 czerwca.

Rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Brudziński wydał dzisiaj do młodzieży uniwersyteckiej odezwę, odwodzącą ją od bojkotu w bardzo przyjacielskim tonie, zwraca uwagę, że zależność obecna uniwersytetu warszawskiego od władz zwierzchniczych obcych jest taka sama, jak dotąd w uniwersytetach krakowskim i lwowskim. Dążeniem zaś władz uniwersyteckich jest, by władze ministeryalne polskie objęły zarząd zwierzchni. Projekt dotyczący przesłany został do departamentu wyznań religijnych i oświecenia publicznego Tymczasowej Rady Stanu. Senat ma też nadzieję, że z początkiem semestru 1917/18 uniwersytet funkcyonować będzie pod władzą ministeryalną polską. — Wtedy i kwestura zostanie odpowiednio przez władze polskie zorganizowana. Odezwa rektora kończy się następującym apelem do młodzieży:

»Młodzież miała zapewnione wszelkie swobody życia akademickiego wewnątrz wszechnicy, pp. studenci jednak nie powinni przekraczać pewnych granic w używaniu tej swobody i obowiązkiem ich jest, zarówno osobistym, jak i dla wyrobienia poczucia karności w przyszłych obywatelach państwa polskiego, poddawać się przepisom władz akademickich, które za wszechnicę, jej działalność i losy jedynie są przed społeczeństwem odpowiedzialne. Prowadzenie akcyi, nie mającej nic wspólnego z właściwym zadaniem uniwersytetu, hamującej i rozbijającej działalność wszechnicy i jej organizacyę na przyszłość, nie może być przez władze akademickie dłużej tolerowane. Młodzież akademicka musi wreszcie zrozumieć, że pełne wyrozumiałości zachowanie się władz akademickich ma pewne granice i że nie mogą władze akademickie dopuścić do rozprzężenia stosunków naszej wszechnicy i do wytworzenia nader trudnych warunków dla działalności przyszłej polskiej władzy zwierzchniej. Polska pilnie potrzebuje wykształconych zawodowców i ludzi nauki, potrzebuje też polityków i mężów stanu, ale młodzież powinna sobie uświadomić, że jeżeli zawodowcem, ani mężem nauki zostać nie można bez gruntownego przygotowania, to politykiem tem mniej i że ci, których pociąga już obecnie działalność polityczna jedyną mają przed sobą drogę przygotowywać się i dojrzewać na dobrych polityków przez gruntowne studya, zbieranie doświadczenia życiowego i doskonalenie się, inaczej ani w teraźniejszości, ani w przyszłości dźwignią dla kraju nie będą.

Senat wzywa pp. studentów do spełnienia obowiązków i zapobieżenia przez to wykreśleniu ich z Album Uniwersytetu«.

Odezwa ta nie zrobiła jednak wśród młodzieży uniw. wrażenia, jakiegoby sobie życzyć należało. Młodzież trwać chce dalej przy onegdajszych uchwałach, a więc niepłaceniu czesnego i bojkotowaniu władz obcych — na uniwersytecie.

Szef administracyi cywilnej przy generał-gubernatorstwie warsz., von Born-Fallois, nadesłał rektorom uniwersytetu i politechniki z prośbą o podanie do wiadomości studentów pismo treści następującej:

„Ponimo, że ustanowiony statutem termin zapisywania się na obrane przedmioty dawno już minął, dotychczas opłaciło czesne, według sprawozdania kwestury, tylko 8 studentów. — W drodze wyjątku, skłonny jestem przedłużyć termin wpłacenia czesnego za ten semestr do dnia 21 czerwca r. b. włącznie, należy jednak zwrócić uwagę studentom na skutki niedotrzymania tego terminu, stosownie do par. 32 punkt I. statutu (wykreślenie z listy słuchaczów). Studentów należy niezwłocznie zawiadomić o mojem rozporządzeniu. Przypuszczam również, że wpłacanie czesnego rozpocznie się niebawem, a nie będzie odkładane aż na ostatni dzień. Kwestura będzie otwarta dla studentów w ciągu tego czasu codziennie od 9 do 1 i od 3 do 6. Przy załatwianiu czynności wpłacania, studenci winni bezwarunkowo zastosować się do zarządzeń kwestury.“

Władze uniwersyteckie zamierzają zarządzić już teraz ferye letnie, aby uniknąć zamknięcia wszechnicy. Słuchacze straciliby wprawdzie półrocze, ale uniwersytet byłby uratowany.

Z.

O żywność dla Warszawy.

»Echo Polskie« z 31 maja donosi:

Prezes Komisyi Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, p. Al. Lednicki, otrzymał z Vevey w Szwajcaryi depeszę następującej treści:

»Delegaci municypalności warszawskiej i prezydenta miasta ks. Lubomirskiego, pp. Machnicki i Farbstein, przybyli do Szwajcaryi w celu zakupu na użytek bezpłatnych kuchni, niezbędnej partyi 51 wagonów ryżu od konsorcyum węgierskiego. Ryż ten znaleźli oni zatrzymany w Szwajcaryi przez koalicyę. Rząd niemiecki zgadza się na przewóz wspomnianego produktu, zaś rząd szwajcarski przyrzeka swe zezwolenie na wywóz, o ile koalicya to zaakceptuje. — Wobec tego prosimy poczynić niezwłocznie telegraficznie potrzebne kroki w celu uzyskania wymaganego zezwolenia. Delegaci w imieniu własnem i ks. Z. Lubomirskiego telegrafowali w tej sprawie do ks. J. Lwowa, ja zaś do Pana, oraz do hr. Władysława Zamoyskiego i barona Taube w Paryżu. Położenie Warszawy i rejonów przedmiejskich w okresie przednówka, jest wprost tragiczne. Głód panuje powszechny, a żywności brak zupełnie. Bezpłatne kuchnie żywią w samej Warszawie 200.000 głodnych, obecnie grozi im zamknięcie. Pomoc niezwłoczna jest konieczna. Ryż oddany będzie wyłącznie do dyspozycyi Komitetu miejscowego dla kuchni polskich i żydowskich. Gorąco proszę o poparcie i czekam odpowiedzi.

Za Komitet generalny: *Osuchowski*.

Po otrzymaniu powyższej depeszy, prezes Al. Lednicki wysłał natychmiast telegramy terminowe do prezesa Rady ministrów ks. J. Lwowa, ministra spraw zagranicznych Tereszczenki, ambasadora angielskiego Buchanana, francuskiego Paleologue'a, włoskiego Carlottiego, oraz francuskiego ministra zaopatrzenia, Thomasa, prosząc o poczynienie wszelkich niezbędnych kroków w celu ratowania ludności Polski od głodu.

Odezwa do Legionów.

Międzypartyjne Koło Polityczne wydało z datą czerwca 1917 r. następującą odezwę do Legionów polskich:

„Żołnierze! Niepodległość, za którą walczyliście bohatersko, stała się obecnie faktem, uznanym przez państwa zaborcze, przez świat cały. I właśnie ta chwila szczęśliwego zwrotu w wiekowej walce o wolność ojczyzny zastaje was w niepewności o wasze jutro, w nieświadomości, co z wami się stanie. W istocie cały szereg słusznych powodów usprawiedliwia waszą troskę. Zwątpiliście nadto we współczucie społeczeństwa, wy, nasi bracia, nasi synowie, coście męstwem swym wznowili świetne tradycye przodków. W tem jednak słuszności nie macie... W chwili obecnej, nie w przeszłość, lecz w przyszłość sięgać należy wzrokiem oria, ręką czynu. Komu drogi jest los niepodległej Polski, a wszyscy go tak, jak wy, ponad życie cenimy, ten wie, czem dla utrwalenia jej państwowego bytu wy jesteście. Zaczątek armii narodowej — wierzymy — że na zagładę nie pójdzie. Walkę, którą wy o samoistność wojska polskiego staczacie, prowadzi całe społeczeństwo w zakresie wszystkich przejawów życia narodowego. — Walkę tę musimy zakończyć zwycięsko, ale trzeba mieć wolę i wytrwałość po temu.

Żołnierze! Dziś bardziej, niż kiedykolwiek potrzeba roztropności. Dziś musicie się uzbroić w cierpliwość, aby wsłuchując się w bicie serca narodowego, wystąpić do dalszych czynów tylko wtedy, gdy was wola narodu do nich powoła.“

Korespondent warszawski „Dziennika Narodowego“ pisze: „Odezwa ta wywołała w tutejszych kołach politycznych duże wrażenie, jako charakterystyczny dokument poglądów i nastrojów, panujących w sferach pasywistów. Jest to niewątpliwie przejaw ewolucyi, jaki się w tym obozie dokonuje.

Metropolita Szeptycki.

„Gazeta Polska“ (Moskwa) z 30 maja donosi: W ciągu ubiegłych czterech dni bawił w Moskwie metropolita ks. Andrzej Szeptycki. Metropolita lwowski obrządku grecko-katolickiego odprawił w niedzielę uroczystą mszę św., śpiewaną w kościele na Gruzinach, w poniedziałek zaś w kościele św. Piotra i Pawła przy zaułku Miłutyńskim. Podczas mszy świętej wiele osób katolików Rosyan obrządku unickiego przystępowało do komunii świętej pod dwiema postaciami. Do mszy świętej asystowali metropolicie księża unici-Rosyanie, Eustachy Susalew i Mikołaj Tołstoj. W niedzielę po południu liczna deputacya Tow. ukraińskiego w Moskwie odwiedziła metropolitę. Pośród przedstawicieli Ukraińców, z których wielu było w strojach narodowych, byli również oficerowie różnych rang.

W poniedziałek 28 maja ks. metropolita wyjechał do Petersburga, skąd pojedzie via Sztokholm do Rzymu, gdzie ma być mianowany kardynałem, poczem powróci do Lwowa.

„Echo Polskie“ (Moskwa) z 27 maja donosi: Osławiony korespondent dziennika „Nowoje Wremia“ Janczewickij, uwolniony niedawno przez rząd austryacki w zamian za prezydenta miasta Lwowa, dra Rutowskiego, wystąpił na łamach wspomnianego dziennika z żądaniem **natychmiastowego aresztowania metropolity Szeptyckiego**, jako szkodliwego dla państwa agitatora. Żądanie swe Janczewickij motywuje tem, że „metropolita Szeptycki dąży do utworzenia odrębnego **arcyksięstwa ukraińskiego**, z odrębnem wojskiem i cerkwią“, przyczem Ukraina pozostać ma pod opieką cesarza austryackiego i papieża“.

Rewolucya na b. uniwersytecie warszawskim.

„Dziennik Kijowski“ z 20 maja donosi:

Do „Russkiego Słowa“ telegrafują z Rostowa nad Donem, że rewolucyjny komitet studencki uchwalił **usunąć rektora Wiechowa** i objąć zarząd uniwersytetu. Gabinety profesorów komitet zdecydował zużytkować jako lokale **dla sklepów współdzielczych** i innych instytucyj studenckich. Rada uniwersytetu zdecydowała nie liczyć się z tą uchwałą komitetu rewolucyjnego i bronić wszelkimi sposobami swych praw. Rada wyraża przekonanie, że żądania studentów nie pozyskają poparcia społeczeństwa. — O działalności komitetu studenckiego zawiadomiono telegraficznie ministra oświaty.

† Czesław Pieniążek.

W dniu **17** b. m. zmarł w Krakowie po długiej chorobie w 73 roku życia znany i ceniony w szerokich kołach Krakowa pedagog i literat, członek jednej z najstarszych w Polsce rodzin, profesor Czesław Pieniążek. Nie wielu z współczesnych mu, których wir wypadków 1863 roku zagarnął w swe koło, pochlubić się mogło tak bujnym i ruchliwym żywotem, tak szerokiem polem działalności, na jakiem rozsnuwała się nić jego żywota, jak ś. p. Pieniążek. W młodych latach, po ukończeniu szkół niezależnie od upodobań literackich, które wcześnie kiełkować w nim zaczęły, był kolejno pedagogiem prywatnym, artystą dramatycznym, dziennikarzem. W powstaniu 1863 roku wziął czynny udział, wyruszywszy wraz z oddziałem towarzyszów i kolegów do obozu Kurowskiego pod Miechów. Przydzielony do kawaleryi, brał udział w kilku potyczkach, poczem udało mu się powrócić do rodzinnego Krakowa. Niebawem znalazł się we Lwowie, gdzie oddał się pracy literackiej, jako współpracownik „Dziennika Polskiego“, a równocześnie oddał się studyom nad literaturą ojczystą. Z owego czasu datuje się znana jego praca: „Messyanizm i Towiańszczyzna«, wysoce ceniona przez historyków literatury, jako rzecz, otwierająca naukową dyskusyę nad Messyanizmem Mickiewicza. Po niej nastąpił cały szereg innych literackich szkiców, studyów i felietonów, rozrzuconych po pismach literackich. Ukończywszy we Lwowie studya filozoficzne, poświęcił się ś. p. Pieniążek zawodowi nauczycielskiemu i pracował kolejno we Lwowie, Stryju i Krakowie, ceniony wysoce, jako pedagog, kochany przez młodzież, jako jej gorący przyjaciel, obrońca i wychowawca w duchu ideałów narodowych. Trzydziestokilkoletnia działalność profesorska ś. p. Pieniążka wydała plon obfity, posiała bowiem zdrowe i plenne ziarno na niwie ojczystej w wielu młodocianych sercach. — Wśród tej pracy pedagogicznej, której zawsze przyświecał ideał narodowy, przeplatanej literacką działalnością w całym szeregu pism, pracował ś. p. Pieniążek na polu nauczycielskiem. Przeszedłszy na emeryturę z charakterem radcy szkolnego, nie przestał pracować w umiłowanym zawodzie. Przeniósł się na stały pobyt do Zakopanego i tam objął dyrekcyę prywatnego gimnazyum realnego. — Sterane zdrowie zniewoliło go do opuszczenia po dwóch latach tego posterunku, na którym z największym pracował pożytkiem. Przed rokiem niespełna powrócił ś. p. Pieniążek na stały pobyt do Krakowa i tu po dłuższej chorobie przecięła śmierć pasmo pracowitego i zasłużonego jego żywota.

W licznych kołach uczniów, przyjaciół i znajomych śmierć ś. p. Pieniążka wywoła szczery żal, wychował on bowiem kilka pokoleń uczniów, którzy wynieśli dzięki jemu zapas wzniosłych wskazań patryotycznych i poczucie obowiązków obywatelskich. Cześć pamięci pracownika, dobrze zasłużonego ojczyźnie!

Fr. Raw-Biedroń.

Kwiat.

Szedłem przez ruń utkaną
kwieciem, przez strojną błoń;
śmiało się do mnie rano,
duszę pieściła woń.

I szedłem poprzez łąki
słuchać muzyki ziół,
widzieć jak senne pąki
budzą skrzydełka pszczół.

Witały mię kielichy
i srebrny witał puch
rozgwarem, co tak cichy,
że go nie pojmie słuch...

I gwar mię cieszył kwieci,
ustek serdeczny śmiech,
co w słonku igra, świeci —
— Wszak kwiatom obcy grzech!
— — — — — — —

Naraz... jakoś w rozterce
przygniotłem piękny kwiat. -
pękło w kielichu serce,
a z serca spłynął — jad! — —

Kamieńsk, w maju 1917.

Subskrybujmy na VI pożyczkę wojenną.

Kronika.

Kraków, 19 czerwca.

Rada miasta Krakowa odbędzie posiedzenie w najbliższy czwartek, to jest dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny obejmuje między innemi sprawozdanie delegata Rady miasta Krakowa do Rady szkolnej krajowej, radcy miejskiego Konopińskiego, oraz nadanie kilku posad nauczycielskich.

Na »Dar Narodowy 3 Maja« wpłaciło grono nauczycielskie z uczenicami XVIII. szkoły żeńskiej im. św. Anny w Krakowie 98 K 5 h.

Zjazd Kół pań wiejskich z Galicyi i Królestwa Polskiego odbędzie się w Krakowie dnia 26 b. m. o godzinie 4 po południu w sali Rady powiatowej krakowskiej, ulica Pijarska l. 1. Na zjeździe wygłoszone będą nader ciekawe referaty, mające praktyczne znaczenie, a mianowicie: »O pakowaniu i wysyłce owoców« przez prof. Golińskiego, i »O ekspedycyi drobiu« przez p. Stasiniewiczową. Za staraniem Kół pań wiejskich w dniach 27 i 28 b. m. o godzinie 9 rano rozpocznie się »Kurs przetworów owocowych« w szkole gospodarskiej przy ulicy Pędzichów l. 13, pod kierownictwem zawodowego instruktora p. Zająca z Zaleszczyk. Na kurs ten mogą zapisywać się również i osoby, nie należące do Kół pań wiejskich, za poprzedniem zgłoszeniem się do sekretaryatu Koła, ulica Batorego l. 24, od godziny 10—12 i od 5—6. Panie wiejskie proszone są usilnie o przywiezienie owoców sezonowych i jarzyn, jako też aparatów Wecka (o ile je posiadają), suszarek i słoików. — Opłata za kurs wynosi 10 K.

Dyrektor szpitala św. Łazarza w Krakowie. — Lwowska »Gazeta Wieczorna« donosi: Dra Józefa Starzewskiego, dyrektora tutejszego szpitala powszechnego, żegnali dnia 16 b. m. lekarze, urzędnicy, Siostry Miłosierdzia i służba szpitala w gmachu szpitala. Dr Starzewski został zamianowany dyrektorem szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Z Towarzystwa lekarskiego. We środę, dnia 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem, odbędzie się w Domu własnym (ulica Radziwiłłowska l. 4) posiedzenie Towarzystwa lekarskiego. Na porządku dziennym: 1) odczyt dra Dadeja: »Spostrzeżenia nad tyfusem plamistym ze stanowiska klinicznego i bakteryologicznego« (wartość odczynu Weila); 2) odczyt dra Waltera: »Reinfectio syphilitica«.

Kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego dla szkół wydziałowych. Zarząd Związku polskiego nauczycielstwa ludowego urządza podczas nadchodzących wakacyj 7-tygodniowy kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego szkół wydziałowych. Kurs obejmuje wszystkie trzy grupy przedmiotów naukowych, rozpadnie się tedy na trzy poszczególne działy: językowo-historyczny, przyrodniczy, rysunkowy. Wykłady rozpoczną się 9 lipca i trwać będą do 25 sierpnia włącznie, obejmą tygodniowo 36 godzin. Opłata za cały kurs wynosi 80 K i może być złożona w dwóch równych ratach: przy zgłoszeniu uczestnictwa i 1 sierpnia.

Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Naczelny Związku polskiego nauczycielstwa ludowego — Kraków, Rynek główny l. 29 II. p. — do dnia 30 czerwca **1917. Zgłaszający się winni nadesłać równocześnie** pierwszą połowę opłaty. Tylko ci uważani będą za uczestników kursu i otrzymają karty legitymacyjne. Otwarcie kursu zależnem jest jednak od liczby zgłoszeń; jeżeli na wykłady której z grup nie zgłosi się przynajmniej 15 słuchaczy, grupa ta nie zostanie zorganizowana, zadatek nadesłany zostanie dotyczącym Kolegom i Koleżankom zwrócony.

Koncert Leona Ślezaka, sławnego śpiewaka, odbędzie się dzisiaj, to jest we wtorek, punktualnie o godzinie 8 wieczorem. Zwraca się uwagę publiczności na punktualne przybycie do sali, gdyż z chwilą rozpoczęcia koncertu, drzwi sali będą bezwarunkowo zamknięte. Nieliczne pozostałe bilety są do nabycia u J. Rudnickiego, linia A—B, od godziny 7 wieczorem zaś przy kasie w »Sokole«.

Z Instytutu muzycznego. Drugi popis Instytutu, jaki się odbędzie w sali Saskiej dnia 20 b. m. o godzinie 7 wieczorem, przyniesie w programie, obok innych, utwory: Mendelsohna, Beethovena, Chopina, Mozarta, Paderewskiego, Schumanna i Liszta. W produkcyach biorą udział klasy Ol. Kaufman, Ol. Wasyliszyn, St. Giebułtowskiego, J. Łady i Z. Przeorskiego. Bilety w kancelaryi Instytutu.

Kwatery oficerskie. Ze względu na znaczne zapotrzebowanie pokoi umeblowanych dla oficerów, magistrat przypomina kwaterodawcom, reflektującym na umieszczenie u nich oficerów, że zgłaszać się winni w wydziale Vc magistratu, ulica Poselska l. 12, II. piętro, drzwi numer 21, w godzinach urzędowych, to jest od 9 rano do 1 w południe, względnie przesłać tamże odpowiednie zgłoszenie pisemne. — O każdem zajętem i opuszczonem mieszkaniu przez oficerów należy bezzwłocznie donieść powyższemu biuru. Zaznacza się, że o ile do dnia 1 lipca b. r. nie zgłosi się dostateczna liczba zaofiarowujących kwatery dobrowolnie, magistrat zarządzi nieodwołalnie po myśli ustawy kwaterunkowej, kwaterunek przymusowy, w pierwszym rzędzie w mieszkaniach o większej liczbie pokoi.

Kąpiele w Wiśle, oraz łazienki kąpielowe, urządza komenda twierdzy w Krakowie na Wiśle, powyżej mostu dębnickiego, obok warsztatów flotyli. Z łazienek korzystać mogą oficerowie, urzędnicy garnizonowi, ich rodziny, oraz ludność cywilna, która w miarę miejsca i zgłoszeń, otrzyma potrzebne legitymacye, wydawane przez komendę placu. Łazienki otwarte będą: dla mężczyzn od godziny 6—8 rano i od 1.30 do 8 godziny wieczorem, dla kobiet od godziny 8.30 rano do 12.30 w południe.

Oprócz tego wyznaczyła komenda placu w Krakowie dwa otwarte miejsca do kąpieli, a mianowicie: pierwsze po lewym brzegu Wisły, od miejsca wojskowych ćwiczeń wodnych w górę na przestrzeni około 1.000 metrów, i drugie u wylotu ulicy Jaskółczej.

Magistrat miasta Krakowa tak, jak w ubiegłych latach wojny, z powodu braku odpowiednich sił męskich dla urządzenia straży bezpieczeństwa, nie wyznacza w roku bieżącym miejsc do kąpieli, ani straży bezpieczeństwa nad kąpiącymi się utrzymywać nie będzie.

Kradzieże kieszonkowe zdarzają się w ostatnich czasach w mieście coraz częściej. W tramwajach, na placach targowych, w kościołach, wogóle wszędzie tam, gdzie znajduje się większe zbiorowisko ludzi, giną torebki damskie, zegarki, pugilaresy i t. d. W niedzielę wieczorem między innemi skradziono w przepełnionym tramwaju na ulicy Floryańskiej zegarek z łańcuszkiem, wartości około 500 K pewnemu pasażerowi, który brak ten spostrzegł na przystanku obok bramy Floryańskiej. Podejrzenie padło na pewnego żołnierza, którego przytrzymano, tymczasem zaś kilku młodocianych chłopców izraelickich poczęło gorączkowo szukać na podłodze wozu skradzionego zegarka w przypuszczeniu, że może wypadł na podłogę. Istotnie jeden z nich zegarek ten w cudowny sposób odnalazł i oddał właścicielowi. Temu samemu właścicielowi skradziono w czasie obchodu »Lajkonika« z kieszeni pugilares z kwotą 25 K i bursztynową cygarniczkę.

Z kraju.

Pomyślny stan zdrowotny Lwowa. Wedle statystycznych wykazów miejskiego Urzędu zdrowia, liczba zachorowań na choroby zakaźne jest we Lwowie obecnie bardzo nieznaczna. — Ogółem leczy się dziś w pawilonach dla chorób zakaźnych 58 osób, co stanowi procent niezwykle niski wobec liczby ludności Lwowa. Wszystkie niemal wypadki, stwierdzone przez fizykat, leczone są w pawilonach, w bardzo rzadkich tylko, wyjątkowych wypadkach, chory leczy się w domu.

Rekwizycya dzwonów i dachów kościelnych we Lwowie. Jak donosi »Gazeta Wieczorna«, władze wojskowe przystąpić mają w najbliższym czasie do dalszej, trzeciej z rzędu, rekwizycyi dzwonów kościelnych. Obecnie zdjęte być mają dalsze, dotąd niezarekwirowane dzwony, tak, że pozostawione być mają tylko tak zwane »sygnaturki« o średnicy 25 ctm. Dotychczas użyto na cele wojenne ze Lwowa kilkadziesiąt dzwonów. Jak słychać, urząd konserwatorski krakowski wraz z kierownictwem archiwum miejskiego we Lwowie czyni starania w kierunku uratowania najstarszych, mających historyczną wartość dzwonów.

Zdejmowanie dachów ze świątyń lwowskich odbywa się w dalszym ciągu. Roboty na kościele OO. Bernardynów są już na ukończeniu. Przed kilku dniami rozpoczęto zdejmowanie blachy miedzianej z Bazyliki archikatedralnej. Przy pracy tej, połączonej z niebezpieczeństwem na zawrotnej wysokości, zajętych jest kilku robotników wojskowych. Najbardziej uciążliwem jest ustawienie rusztowań na dachu. Czynnościom robotników, uwiązanych na linach, przypatruje się ciekawie publiczność.

Ze świata.

Ze śląskiej Rady szkolnej krajowej. Dnia 8 b. m. odbyło się w Opawie posiedzenie śląskiej Rady szkolnej krajowej, na którem omawiano dwie interesujące dla Polaków sprawy. Mianowicie na wstępie posiedzenia prezydent krajowy, bar. Widmann, wyraził swój żal z powodu ustąpienia z Rady członka jej dyrektora gimnazyum polskiego w Cieszynie, p. Wiktora Schmidta, który mianowany został dyrektorem gimnazyum III. w Krakowie. Następnie uchwalono rozszerzenie 5-klasowej polskiej szkoły ludowej w Orłowej na 6-klasową.

Dąbrowa Górnicza. (Znaczne zasiłki władz okupacyjnych.) Wskutek rozporządzenia gen. gubernatora lubelskiego hr. Szeptyckiego z okazyi jego pobytu w Dąbrowie w dniu 1 [illegible] 2 czerwca 1917, asygnowano z kasy komendy powiatowej w Dąbrowie ochronkom znajdującym się w tutejszym powiecie zasiłki pieniężne w łącznej kwocie 15975 koron.

Następnie otrzymała Liga Kobiet w Dąbrowie kwotę 1000 koron w celu przyjścia z pomocą rodzinom legionistów. Komenda pow. asygnowała nadto do rąk ratunkowego komitetu powiatowego w Dąbrowie na miesiąc maj, czerwiec i lipiec b. r. po 50.000 koron miesięcznie na założenie i prowadzenie bezpłatnych kuchen wojskowych. Na ten sam cel przeznaczono na powyższe miesiące po 33.000 koron dla robotników kopalnianych.

Komitet Kościuszkowski w Szwajcaryi. Donosiliśmy niedawno o zjeździe w Bernie szwajcarskiem organizatorów obchodu setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki w Solurze.

Jak piszą nam obecnie z Genewy, komitet obchodu został już ukonstytuowany. W prezydyum tegoż zasiadają: profesor uniwersytetu genewskiego Zygmunt Laskowski, profesor politechniki zurychskiej Gustaw Narutowicz, znany filantrop Antoni Osuchowski, weteran z roku 1863 ks. kapelan Hajducki, reprezentant Rady Stanu Michał hr. Rostworowski; do komitetu wykonawczego zostali wybrani: prezes Piotr Kluczyński, Helena hr. Pilecka, Henryk książę Korybut-Woroniecki, poeta Jan Pietrzycki, Stanisław baron Brunow, redaktor Leon Stenzel, kompozytor Henryk Opieński i przedstawiciel Legionów polskich Ludwik hr. Morstin.

Powołano również do życia komitet ogólny, złożony ze Szwajcarów, z wybitnych polskich emigrantów i z delegatów wszystkich stowarzyszeń polskich w Szwajcaryi.

Siedzibą komitetu jest Genewa. Adres: Piotr Kluczyński, Genewa, Acacias.

»L'echo de Varsovie«. Pod tym tytułem zaczęło wychodzić w Lozannie pismo, które ma się ukazywać dwa razy na miesiąc. Będzie to organ informacyjny, pragnący — jak mówi redakcya — być pośrednikiem pomiędzy Polską a Zachodem. Kierownikiem pisma jest p. Władysław Baranowski, znany działacz polski na emigracyi. Pierwszy numer podaje treść dek[illegible]cyi Rady Stanu w odpowiedzi na proklamacyę rosyjską, sprawozdanie z posiedzeń krajowych Rady Stanu, informacye o pracach poszczególnych jej departamentów, [illegible], informacye o armii polskiej w Ros[illegible], wiadomości o kryzysie polskim w Austro-Węgrzech, wyciągi z prasy poznańskiej, dotyczące praw wyjątkowych.

Katastrofa kolejowa w Pradze. Jak donoszą dzienniki czeskie, we wtorek na stacyi kolejowej libeńskiej pod Pragą wydarzyła się katastrofa. Pociąg osobowy, przybywający z Przerowa do Pragi około godziny drugiej, bezpośrednio przed stacyą zawrócił na skręcie tak nieszczęśliwie, że trzy ostatnie wozy się przewróciły. Zajmowała je wielka liczba pasażerów, z których bardzo wielka liczba została rannych, czterech tak ciężko, że jeden z nich zmarł przy przewożeniu jej do szpitala, a dwie osoby zostały zabite na miejscu.

Odznaczenie. Ludwik Madeyski c. k. państwowy lekarz weterynaryjny, obecnie podlekarz weterynaryjny w służbie wojskowej przy c. i k. szpitalu epidemicznym dla koni w Kobierzynie, odznaczony poprzednio złotym krzyżem zasługi na wstędze medalu waleczności, został powtórnie odznaczony za wyśmienite pełnienie obowiązków złotym krzyżem zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności. 5415

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Juliusz Bernstein 10 K, celem uczczenia rocznicy bohaterskiej śmierci ukochanego kapitana 56 p. p. ś. p. Stanisława Ścibor-Rylskiego: Witold Łodyński 10 K i Konradowie Glińscy 10 K w rocznicę śmierci ś. p. Jadwigi z Kamienieckich Łodyńskiej; Bronisława Glińska 110 K jako dług nieprzyjęty przez p. Adamusową; Wanda bar. Brunicka 25 K.

Na Fundusz kalek-żołnierzy: Wanda bar. Brunicka 50 K (dla ociemniałych).

Na K. B. K.: Stan. Małkowscy 10 K zamiast podziękowań za życzenia, otrzymane w dzień ślubu: Antoniowie Barańscy 100 K ku uczczeniu ś. p. Juliana Kurkiewicza.

Na Zach. galic. Tow. ochrony dzieci i młodzieży. Ż. K. 1 K: Wanda bar. Brunicka 25 K.

Na Rodzinę sierocą: Stanisławowie Małkowscy 10 K.

Dla staruszki M. R.: M. H. 3 K.

Dla chorej J. H.: M. H. 2 K.

Pamiątkową książeczkę do nabożeństwa pod tytułem: »Polka przed Bogiem«, dedykowaną ochroniarce St. Szabrzyńskiej a znalezioną wczoraj przez wachmistrza Legionów polskich Męsowicza, odebrać może poszkodowana osoba w biurze zarządu drukarni Literackiej (ulica Jagiellońska 10).

Z teatru miejskiego.

Zakończenie sezonu. „Zemsta“ Fredry.

Rozpoczęty Fredrą sezon tegoroczny miejskiego teatru im. Słowackiego, zakończył się w niedzielę tem samem imieniem ojca komedyi polskiej, jakby na stwierdzenie intencyj dyrekcyi w kierunku respektowania tradycyj najlepszego rodzimego repertoatru. Wystawiono „Zemstę“ pozornie najłatwiejszy do scenicznej interpretacyi utwór Fredry, a w istocie przedstawiający szereg zadań aktorskich i reżyserskich, wymagających powołanej i doświadczonej ręki wykonawców i kierownika-reżysera. „Zemsta“ bowiem nie opiera się jedynie na popisach solowych, które bądź cobądź są podstawową częścią zadania, ale rozwija wymagania stylu i konserwacyi, tradycyjnych nici obyczajowości polskiej a nadto pewnego charakterystycznego, czysto swojskiego tła.

W warunkach minionego sezonu wojennego artystyczne wymagania w wielu kierunkach obniżyć wypadało. Idealny zespół „Zemsty“ pomyślećby można jedynie przy współdziałaniu sił wszystkich teatrów polskich. Gdyby można przenieść z Warszawy na scenę krakowską Rapackiego w roli Milczka, Frenkla jako cześnika, możnaby przy dalszym współudziale sił miejscowych stworzyć idealny zespół „Zemsty“. Ale odbiegając od tych trudnych do urzeczywistnienia marzeń, trzeba zaznaczyć najlepsze chęci reżyseryi krakowskiej, która w granicach możności komedyę Fredry przygotowała starannie. Znane są już publiczności krakowskiej kreacye p. Jednowskiego w roli cześnika Bończy w roli rejenta. Ostatni z nich ma prawo być dumnym ze swego Milczka, utrzymanego w tonie jednolitej charakterystyki, wyrzeźbionego konsekwentnie z indywidualizmem twórczym. P. Jednowski zaliczać może cześnika do swych stylowo najcelniejszych operatów aktorskich. Podstoliny, jak ją pojmuje p. Kosmowska, pozazdrościć może scenie krakowskiej każdy teatr polski. Z p. Feldmanem, jako Papkinem możnaby się pogodzić ze względu na pomysłowe ujęcie roli, ale fizyczne warunki artysty utrudniają mu stworzenie w całości takiej figury, o jakiej marzył Fredro i jego komentatorowie. Klarą była p. Majdrowiczówna, której talent w sezonie bieżącym rozwinął się nadspodziewanie pięknie i rokuje artystce piękną przyszłość w zakresie ról naiwnych. — Zewnętrzna sylwetka Klary nie może zaliczać się do najudatniejszych ról p. Majdrowiczówny. Wacławem pełnym animuszu w miarę sentymentalnym, o ile twarda dykcya na rozwinięcie tych cech mu pozwalała, był p. Żarski. Doskonałą sylwetę p. Dyndalskiego dał p. Noskowski, w którego rękach spoczął trud reżyseryi „Zemsty“.

Publiczność zgromadziła się bardzo licznie i oklaskiwała wykonawców gorąco i serdecznie, zamykając w tem ciepłem pożegnaniu podziękę artystom za ich całoroczny żmudny wysiłek, któremu zawdzięczała tyle chwil podniosłych i wzruszających.

W. Pr.

Dział ekonomiczny.

* **Ku wielkiej pożyczce wojennej.** Przedłużony przez ministerstwo finansów termin subskrypcyi na szóstą austryacką pożyczkę wojenną, upływa 22 czerwca o godzinie 12 w południe. Z tych kilku dni powinni skorzystać wszyscy, którzy dotychczas nie uczynili zadość swemu obowiązkowi. Posiadanie obligacyi pożyczkowych jest cennym i pewnym zastawem w ręku nabywcy na długi czas. W swojej mowie z 14 czerwca b. r. minister finansów, dr Spitzmüller, wskazał na widoki bardzo pomyślnego wyniku obecnych subskrypcyj i oświadczył, że austryacka gospodarka finansowa teraz i w najbliższej przyszłości będzie w ten sposób urządzona, iż pożyczki wojenne będą miały wszelkie możliwe zabezpieczenia przed wszystkiemi innymi państwowymi papierami kredytowymi.

Co się tyczy szczegółów pożyczki, to warto streścić to, co wywodzi »Fremdenblatt« wobec wyrażanych gdzieniegdzie wątpliwości, że przy sprzedawaniu efektów celem subskrybowania obecnej pożyczki ewentualne zyski w kursie będą poddane podatkowi dochodowemu, a może i podatkowi od zysków wojennych. Otóż podatek taki tylko wówczas mógłby być nałożony, gdyby kto efekty swoje sprzedawał w celach spekulacyjnych lub w przedsiębiorstwie zarobkowem, ale sprzedaż efektów w związku z subskrypcyą pożyczki nie podlega pojęciu sprzedaży spekulacyjnej. Wynika to z okólnika ministerstwa finansów do władz podatkowych z 10 maja 1917 roku l. 4.1436, w którem jest wyraźnie powiedziane, że ewentualne zyski ze sprzedaży papierów wartościowych na cele subskrypcyjne tylko wtedy mogą być przedmiotem opodatkowania, »jeżeli w pewnych wypadkach szczególne okoliczności nasuwają podejrzenie, że sprzedaż odbyła się w intencyach spekulacyjnych, a subskrybowanie pożyczki było tylko pozorem«.

* **Otwarcie gorzelń galicyjskich.** Jak donosi „Gazeta Wieczorna", ze względu na wielką, wskutek długotrwałych i anormalnych mrozów, ilość zepsutych kartofli, postawiło namiestnictwo galicyjskie w sprawozdaniu, zażądanem przez Urząd żywnościowy, wniosek przyspieszenia terminu otwarcia gorzelń pod pewnemi, ściśle określonemi warunkami.

Urząd żywnościowy wniosek ten przyjął. Wskutek tego namiestnictwo przystąpiło do otwarcia gorzelń — musi jednak przy pomocy kontroli, wykonywanej przez starostwa i centrale rejonowe — z jednej, przez bezwzględne poddanie się właścicieli gorzelni przepisom, wydanym przez namiestnictwo — z drugiej strony, uzyskać pełną rękojmię, że przeróbka zdrowych ziemniaków, będzie bezwzględnie wykluczona.

Gorzelnie galicyjskie są zamknięte od marca. W marcu 1917 musiało namiestnictwo wskutek telegraficznego polecenia Urzędu żywnościowego, zarządzić znów zamknięcie wszystkich gorzelń, zapowiadając równocześnie pozwolenie ponownego podjęcia ruchu dopiero po oddaniu całego, pozostającego do dyspozycyi zapasu zdrowych ziemniaków. Już w styczniu 1916 r. Urząd żywnościowy zażądał od Galicyi 300—400 wagonów kartofli dla uzupełnienia kontygentu jesiennego. By umożliwić transport większej ilości kartofli do Wiednia zaraz po ustaniu mrozów, postanowiło namiestnictwo zamknąć wszystkie gorzelnie galicyjskie. Po kontroli przeprowadzonej przez komendantów rejonowych i ustnem porozumieniu z właścicielami gorzelń, zezwolono wyjątkowo na dalszą przeróbkę niezdatnych do spożycia ziemniaków w gorzelniach, zobowiązując równocześnie właścicieli do oddania pozostających po pokryciu zapotrzebowania na zasiew, zdrowych ziemniaków.

* **Kurs kierowników wyrobni dachówek cementowych.** Sekcya III. (przemysłowa) c. k. namiestnictwa, Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi, urządza kurs instrukcyjny kierowników wyrobni dachówek cementowych. Od kandydatów wymagana biegłość w czytaniu, pisaniu i rachowaniu, w którym to kierunku zostaną zgłaszający się przy przyjmowaniu na kurs wyegzaminowani. Kurs odbędzie się w Rzeszowie, w terminie, który później będzie oznaczony. Kandydaci otrzymują po 5 K dziennie przez czas trwania kursu i zwrot kosztów podróży. Podania bez stempla, z dołączeniem »curriculum vitae«, należy wnosić do 30 czerwca włącznie do sekcyi III. Centrali odbudowy, Kraków, Rynek 30.

* **Bank handlowy w Poznaniu,** który do marca b. r. nazywał się Bankiem włościańskim, rozwija się — jak stwierdzają pisma poznańskie — bardzo pomyślnie. Śmiałość inicyatywy i szybkie oryentowanie się w zmianie naszych stosunków społecznych, to najcelniejsze zalety kierownictwa tej instytucyi bankowej, która w ostatnich latach w przyspieszonem tempie idzie szlakiem pełnego rozwoju.

Mocą uchwały walnego zebrania z d. 16 czerwca 1916 podwyższył ówczesny Bank Włościański kapitał zakładowy na 2 i pół miliona marek, a konsorcyum, które w tym celu założono, niebawem wszystkie nowe akcye ulokowało u dotychczasowych akcyonaryuszy. Pokupność akcyj była świadectwem zaufania do instytucyi, jej siły finansowej i uprawnionej egzystencyi w dziedzinie ekonomicznej zaboru pruskiego.

Mocą uchwały walnego zgromadzenia z dnia 16 b. m. kapitał zakładowy tego banku został podwyższony do 5 milionów marek.

Jak się dowiadujemy — pisze „Kuryer Poznański" — zamierza Bank handlowy rozszerzyć swoją działalność na Królestwo Polskie, skoro tylko stosunki na to pozwolą. Już z tego tytułu wzmocnienie podstaw finasowych instytucyi było wskazane, a nawet konieczne. Wskazywaliśmy już nieraz na fakt, że po wojnie otworzy się u nas i w granicach dzisiejszego Królestwa pole niesłychanie doniosłej i intenzywnej pracy gospodarczej. Trzeba będzie stwarzać nowe warsztaty tej pracy: budować fabryki, dźwigać kulturę rolną, ulepszać komunikacyę, ożywiać handel polski. W tej działalności zabór nasz, posiadający więcej stosunkowo zasobów pieniężnych, niż obie dzielnice nawiedzone bezpośrednio nieszczęściem wojennem, musi wziąć znaczny udział, musi zapewnić kapitałom polskim odpowiednie miejsce w współzawodnictwie z kapitałami obcemi.

Bank handlowy, podwyższając kapitał akcyjny do 5 milionów poszedł szlakiem rozwoju stosunków, uczynił to, co uczyniła inna nasza wielka instytucya finansowa, „Bank Związku spółek zarobkowych", staje w pogotowiu finansowem wobec tych przedsiębiorstw, które po wojnie domagać się będą kredytu.

Wszystkie akcye Banku handlowego przejął Bank Kwilecki, Potocki i Ska w Poznaniu, który zaofiaruje je dotychczasowym akcyonaryuszom po cenie 1210 marek za akcyę.

Jednorazowy zasiłek dla pensyonistów

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 czerwca.

Rozporządzenie, które się jutro ukaże w dzienniku ustaw państw. i w »W. Ztg.« zarządza wypłatę **zasiłku jednorazowego dla pensyonistów,** mianowicie tych, którzy pobierają pensyę cywilnych funkcyonaryuszy państwowych, dla wdów i sierót po nich, jakoteż osób pobierających państwowe pobory z łaski. Zasiłek ten wyznaczony jest za czas od 1 czerwca do końca 1917 jako nadzwyczajny dodatek do zasiłków, przypadających im za 1917. Ten nadzwyczajny dodatek wynosi dla pensyonowanych urzędników państwowych, których pensya nie przekracza 4.000 K — 100 K, dalej dla pensyonowanych służących 100 K, dla wdów po nich, których pensya wynosi do 3.000 K — 80 K, dla robotników w stanie spoczynku 80 K, dla wdów po robotnikach 60 K, dla sierót, mianowicie tych, które wogóle rodziców nie mają, 60 K — dla tych, które nie mają ojca 40 K, dla sierót po służących i robotnikach 40 względnie 30 K. Nadto dla osób, pobierających pobory z łaski do wysokości 1.200 K nadzwyczajny dodatek wynosi 30 K. Rozporządzenie zastrzega specyalne uregulowanie nadzwyczajnych dodatków dla innych kategoryj pensyonistów państwowych np. pocztowych i telegraficznych funkcyonaryuszów.

Bezład w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 19 czerwca.

Według doniesienia »Aftenposten«, w ostatnich dniach uderzająco wiele Angielek i ich dzieci opuściło Petersburg, udając się za granicę, co łączą z **bliskiemi poważnemi wydarzeniami w Rosyi.**

»Stokholms Dagblad« podaje słowa pewnego Szweda, który wrócił z Petersburga. Opowiada on, że w Rosyi **przygotowuje się druga, większa i straszniejsza rewolucya, która skończy się katastrofą Rosyi.** Sytuacya jest beznadziejna, rząd bezradny. Formalną plagą kraju stały się nadużycia żołnierzy. Drożyzna środków żywności jest wielka. Litr mleka, którego z trudem tylko można dostać, kosztuje 1 do 2 rubli. Liczba bezrobotnych w Petersburgu przenosi 40.000. Liczba ta ciągle wzrasta. **Niechęć do wojny jest ogromna. Mimo usiłowań partyi wojennej rada robotniczo-żołnierska odrzuca myśl ofenzywy.** Nikt w Rosyi nie wierzy, by można zwyciężyć w tej wojnie. Usposobienie przeciw Anglii wciąż rośnie. Szwed, który to opowiada, widział demonstracye, podczas których niesiono chorągwie z napisami: **»Precz z Anglią«.**

Kierenski był bardzo popularnym, ale dziś jest człowiekiem złamanym i przepracowanym. Kiedy niedawno przemawiał na zgromadzeniu ludowem, zemdlał. Lud domaga się chleba i pokoju.

Zmiany w dowództwie rosyjskiem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 19 czerwca.

(Pet. ag.) Dzienniki donoszą o zamianowaniu generała Wołkońskiego, komendanta korpusu armii na froncie, szefem sztabu generalnego generalissimusa. Admirał Maksymow, który podał się był do dymisyi, ma być zamianowany szefem sztabu admiralskiego generalissimusa w miejsce admirała Russina. Donoszą dalej o dymisyi obu pomocników ministra marynarki admirała Kanina i Kędzewa.

Przeciw ofenzywie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 19 czerwca.

(Kor. biuro). Rosyjski dziennik »Wolna« **zwalcza gwałtownie nowe plany ofenzywne,** których mogą sobie życzyć tylko zwolennicy metod carskich i przyjaciele kontrrewolucyi, którzy rosyjską wolność chcą splamić i zdusić, i dlatego rzucają pochodnię wojny domowej w szeregi armii rewolucyjnej.

Reorganizacya milicyi w Petersburgu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 19 czerwca.

Doniesienie zastępcy Biura korespondencyjnego z dnia 16 czerwca:

Z powodu różnych wydarzeń, jak włamanie się u Hendersona, zajęcie automobilów partyi kadeckiej, uwięzienie pułkownika, stojącego w służbie angielskiej, rząd polecił specyalnej komisyi przeprowadzenie najśpieszniej nowej organizacyi milicyi miejskiej.

Głód w Rosyi.

Sztokholm, 19 czerwca.

Donoszą tu z Petersburga:

W mniejszych miastach Rosyi północnej panuje ogromny głód. Minister skarbu, który objeżdżał te ziemie, oświadczył, że stosunki we wsiach są straszne. Zdarzały się wypadki, że **zrozpaczone matki zabijały swoje dzieci, ażeby je uchronić przed mękami śmierci głodowej.**

Z krwawych dni w Kronsztadzie.

Berlin, 19 czerwca.

»Vossische Zeitung« donosi z Kopenhagi:

Roztrząsając w artykule wstępnym wypadki w Kronsztadzie, podaje »Russkij Inwalid« następujące szczegóły:

W krwawych dniach przewrotu **rozegrały się w Kronsztadzie straszne sceny. Niepopularnych przełożonych żołnierze torturowali, a potem zamordowali.**

Gdy Kierenski, Skobielew i Korniłow przybyli do Kronsztadu, zostali przyjęci wśród należnych im honorów, zaledwie atoli opuścili miasto, **anarchia wybuchnęła ponownie.**

Z oficerami obchodzono się gorzej, niżeli ze złoczyńcami za dawnych rządów. Jeżeli w nowej Rosyi tolerowane są tego rodzaju stosunki, to należy zapytać się, czem się różnią rządy obecne od dawnych.

Protest z powodu Władywostoku.

Kolonia, 19 czerwca.

»Kölnische Zeitung« donosi z Amsterdamu:

Komendant Władywostoku — jak donosi »Russkoje Słowo« — za pośrednictwem amerykańskiego ambasadora w Tokio (Dlaczego nie rosyjskiego? Uwaga red.) zaprotestował przeciwko przesadnym doniesieniom japońskim o niepokojach we Władywostoku i o stłumieniu ich przez japońskie oddziały wojskowe.

Jak stwierdza petersburska Agencya telegraficzna, niepokoje we Władywostoku trwają dalej. Tamtejsza Rada robotniczo-żołnierska postanowiła ująć w swoje ręce sprawę przywrócenia porządku publicznego.

Bunt wojsk rosyjskich we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 czerwca.

(Biuro Wolffa). O świeżym buncie wojsk rosyjskich we Francyi donoszą nam z pewnego źródła, **że z hufca rosyjskiego, który nie chciał dalej walczyć dla Francyi, bez wielkich ogródek wzięto 150 ludzi jako podżegaczy i co dziesiątego rozstrzelano.**

Minister Thomas o rosyjskim rządzie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 19 czerwca.

Doniesienie zastępcy Biura korespondencyjnego z dnia 16 czerwca:

Pogłoski o odjeździe francuskiego i angielskiego ambasadora z Petersburga mogły powstać z powodu odjazdu Thomasa i Hendersona. »Tidningen« podawało nawet **pogłoski o zerwaniu między Rosyą a koalicyą. Wszelkie te pogłoski dementuje minister Thomas.** On sam chciał odjechać z Petersburga, ponieważ nowy francuski zastępca przybył do Petersburga. Thomas uważa obecny rząd rosyjski za zdolny do życia.

Konferencye w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 19 czerwca.

»Vorwärts« donosi ze Sztokholmu:

Wczorajsza konferencya delegacyi niemieckiej z komitetem holendersko-skandynawskim i z Wiktorem Adlerem nietylko miała zadowalający przebieg, lecz także była bardzo cenną dla dalszej roboty porozumiewawczej.

Donoszą, że **rząd tymczasowy wydał 16 przedstawicielom Rady robotniczo-żołnierskiej paszporty do podróży na konferencyę sztokholmską.**

Sztokholm, 19 czerwca.

Szwedzkie biuro telegraficzne donosi:

Komitet holendersko-skandynawski odbędzie dzisiaj przygotowawczą konferencyę z członkiem delegacyi angielskiej Juliuszem Westem, jednym z czterech zastępców większości.

Konferencya z Amerykanami odbędzie się we wtorek.

Delegacya angielska.

Sztokholm, 19 czerwca.

Czterema zastępcami angielskiej partyi większości są: West, Roberts, Carter i Robinson, zastępcami mniejszości Macdonald, Jewett i Fairchfield.

Delegat rosyjskiej Rady robotników w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 19 czerwca.

»Politiken« donosi ze Sztokholmu, że zastępca rosyjskiej Rady robotników i żołnierzy, Juliusz Weinberg, przybył już. Wczoraj zjawił się on po raz pierwszy na posiedzeniu komitetu holendersko-skandynawskiego i zawiadomił, że Rada robotników i żołnierzy obstaje za zwołaniem zjazdu do Sztokholmu. Tymczasowy organizator przybędzie w najbliższych dniach do Sztokholmu, a wkrótce potem mają przybyć delegaci.

W rozmowie z duńskim dziennikarzem oświadczył Weinberg, że jego zadaniem jest rozszerzać prawdziwe wiadomości o nowej Rosyi. Będzie on w Sztokholmie wydawał gazetę, która będzie podawać ostatnie telegraficzne wiadomości z Rosyi, wyciągi z dzienników rosyjskich, a zwłaszcza wiadomości, które Weinberg będzie otrzymywał od Rady robotników i żołnierzy albo przez kuryera. Pismo będzie wydawane po niemiecku, francusku i angielsku i będzie się nazywało »Biuletyn Rady robotników i żołnierzy«. Oddział dla stosunków zagranicznych komitetu Rady robotników i żołnierzy — mówił dalej Weinberg — utworzył subkomitet, który się zajmuje wyłącznie zjazdem socyalistycznym. Do zjazdu tego przywiązujemy największe znaczenie. Do komitetu należy całe prezydyum Rady robotników i żołnierzy.

Delegaci, przybywający do Sztokholmu, mają własne instrukcye, ale naturalnie nie chcą zakłócać cennych prac przygotowawczych, jakie do tej pory prowadził komitet holendersko-skandynawski.

Ameryka a konferencya w Sztokholmie.

Berlin, 19 czerwca.

Dzienniki tutejsze donoszą:

Przewodniczący amerykańskiego Związku robotników, Gompers, wysłał z Waszyngtonu do przedstawicieli robotników w amerykańskiej misyi, która przybyła do Petersburga, następujący telegram:

»Kierujący wydział Związku robotników amerykańskich **pozwala wam na wypadek zaproszenia wziąć udział w międzynarodowej konferencyi socyalistów w Sztokholmie.** Oczywiście będziecie tam dążyć do tego, ażeby wszędzie zapanowała demokracya i prawo stanowienia o sobie nawet najmniejszych narodów. Dla tych zasad wzięła Ameryka udział w wojnie. Pod tym względem nie może być żadnej wątpliwości, aczkolwiek pragniemy pokoju. Naród amerykański walczy przeciwko autokracyi, a na rzecz demokracyi«.

Odezwa nowego króla greckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 19 czerwca.

Król Aleksander wydał odezwę do narodu greckiego, w której wypowiada życzenie, żeby Grecya znowu stała się jedną i silną, i oświadcza, że **będzie się starał wykonać przekazany mu przez ojca mandat według tych zasad, które epokę jego rządów uczyniły tak świetną i jest przekonany, że naród, stosując się do woli króla Konstantyna, pomoże mu wyswobodzić Grecyę z obecnego położenia.**

Prasa francuska przyjęła tę odezwę bardzo nieprzychylnie, jako dowód, że król Aleksander wkracza w ślady ojca.

Odezwa koalicyi do Grecyi.

Bazylea, 19 czerwca.

Agencya Havasa donosi z Aten:

Koalicya wydała do narodu greckiego proklamacyę, wyłuszczającą powody, dla których koalicya wystąpiła przeciwko królowi Konstantemu, i wzywającą stronnictwa do pojednania się.

Proklamacya kończy się słowami: »Wiedzcie, że państwa ochronne uszanują narodową niezawisłość Grecyi i nie mają zamiaru zarządzić w kraju ogólnej mobilizacyi«.

Stanowisko Veniselosa.

Bern, 19 czerwca.

Jak donoszą z Londynu, rząd angielski odpowiedział Veniselosowi, który chciał przybyć do Londynu i Paryża dla omówienia sprawy macedońskiej, że **nie może go obecnie przyjąć,** gdyż jeszcze nie porozumiał się z Francyą i Włochami co do Grecyi.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 19 czerwca.

Urzędowo podają do wiadomości następującą zmianę w gabinecie, zatwierdzoną przez króla: **Minister wojny i minister marynarki, którzy życzą sobie wrócić do wojskowych funkcyj wojennych, będą zastąpieni przez generała Giardino i kontradmirała Triangi'ego.** Podsekretarz stanu dla spraw broni i amunicyi, generał Dall Olio, zostaje ministrem, generalny komisaryat do spraw węgla zwija się, a tytularny jego szef Bianchi zostaje ministrem komunikacyi. Dotychczasowy minister komunikacyi, Arlotta, będzie dalej, jako minister bez teki, sprawował dotychczasową misyę swoją w Ameryce północnej. Generalny komisaryat, sprawowany przez podsekretarza Canepę, będzie rozszerzony, obejmie aprowizacyę i konsumcyę.

Utworzony będzie komitet, w którego skład wejdą ministrowie fachowi pod przewodnictwem ministra bez teki Chiatoji dla badania zadań, odnoszących się do przyszłego przejścia w stan pokojowy. Będzie również utworzona komisya, złożona z parlamentarzystów, urzędników i fachowców, w dziedzinie rolnictwa, przemysłu i handlu i pracy, celem przygotowywania odnośnych zarządzeń.

Oświadczenie socyalistów francuskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 19 czerwca.

(Ag. Havasa). Przed głosowaniem w Izbie nad prowizoryum budżetowem odczytał pos. Renaudel imieniem partyi socyalistycznej deklaracyę, która, ponawiając poprzednie oświadczenia, powiada:

Partya socyalistyczna będzie głosowała za kredytami dla obrony narodowej, przyłączając się do wysiłków wszystkich sprzymierzonych, aby zażądać od mocarstw centralnych przywrócenia prawa Alzacyi i Lotaryngii, naruszonego w roku 1871, dalej naprawienia szkód w obsadzonych obszarach i szkód, wyrządzonych uciśnionym narodom, tudzież takiego pokoju, któryby polegał na międzypaństwowej sprawiedliwości i prawie narodów stanowienia o samych sobie. Nasi żołnierze będą mieli w ten sposób pewność, że wojna, rozpoczęta atakiem państw środkowych, przedłuża się tylko wskutek ich milczenia o wytkniętych przez nie celach wojennych.

Oświadczenie zapewnia dalej, że Francya pragnie wolnego rozwoju każdego narodu i nie dąży do żadnych zdobyczy; wkońcu ubolewa nad tem, że rząd nie zawierzył patryotyzmowi socyalistycznych przedstawicieli, przeznaczonych na konferencyę w Sztokholmie.

Katastrofa w Steinfeld.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 19 czerwca.

(Urzędowo). Wobec obiegających w Wiedniu pogłosek, jakoby wskutek eksplozyi na Steinfeld zginęła wielka liczba osób i wiele budynków zostało zniszczonych, raz jeszcze z całym naciskiem wskazać należy na rzeczy następujące, które rzeczywiście faktom odpowiadają:

Eksplozya nie zdarzyła się w żadnej fabryce, przez co już wykluczona jest wielka liczba zabitych. Przy stojących osobno magazynach tzw. »Grosses Mittel« w najbliższem otoczeniu na niebezpieczeństwo wystawione były tylko posterunki, stróżujące koło budynków. **Wśród 6 zabitych znajduje się 3 ludzi z tej straży,** reszta zaś wypadków śmierci odnosi się do odległych baraków koło Siegersdorf, i powstała przypadkowo, mianowicie zabitych zostało dwóch żołnierzy wskutek spadającego muru i nacisku powietrza, jeden żołnierz zabity został pociskiem, który daleko prysnął. Liczba rannych nie jest absolutnie wyższą niż to podano w komunikacie wczorajszym, a zranienia przypisać należy po większej części rozrzuconym dokoła kawałkom muru i odłamkom szkła. Liczba zniszczonych budynków wynosi 3, z tego dwa magazyny prochu i jeden magazyn, w którym zdeponowano granaty ręczne. Szereg budynków o tyle ucierpiał, że dachy wskutek nacisku powietrza częściowo zostały zniszczone. Mały podobny do chatki budynek blisko wyż wymienionego składu granatów padł w dniu 17 b. m. ofiarą pożaru, ponieważ leżał w obrębie eksplodujących jeszcze dłuższy czas granatów ręcznych i został poświęcony, by uniknąć strat w ludziach. Jak już wspomniano, wszelkie dalsze przeniesienie się niebezpieczeństwa było rankiem 17 bm. już usunięte, co zawdzięczać należy energicznej interwencyi władz wojskowych i pełnej poświęcenia działalności straży pożarnej wojskowej i okolicznej, jakoteż interwencyi oddziału wiedeńskiej straży pożarnej zawodowej. O ile dochodzenia, prowadzone jak najenergiczniej dla stwierdzenia powodu wybuchu, pozwalają wnioskować **niema żadnej podstawy przypuszczać zamach zbrodniczy. Powodem był prawdopodobnie automatyczny rozkład treści zdobytych granatów ręcznych wskutek długich upałów.**

Para cesarska w miejscu katastrofy.

Wiedeń, 19 czerwca.

Cesarz i cesarzowa w towarzystwie generała Arza udali się na miejsce katastrofy na Steinfeld, przystąpili tuż do objektów, przekroczyli po gruzach magazynu prochowego. Cesarz kazał sobie dokładnie opisać przebieg katastrofy, dowiadywał się o ofiarach i o akcyi ratunkowej. Komendantowi i żołnierzom oddziału straży wyraził cesarz swoje podziękowanie za przytomne i dzielne zachowanie się. Potem cesarstwo pojechali do Haschendorf i Siegersdorf, aby obejrzeć tamtejsze szkody. Miejscowi mieszkańcy serdecznie witali parę cesarską. Wieczorem wrócili cesarstwo do Laxenburga.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Za spokój duszy ś. p.
HENRYKA DĄBROWSKIEGO
chorążego I. pułku artyleryi polnej
odbędzie się
Msza święta żałobna
20 czerwca b. r. o godzinie 9 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców, jako w drugą rocznicę śmierci.

Dr BERNARD GANS
adwokat krajowy, prezes Rady dyscyplinarnej Izby adwokatów przemysko-sanockiej, członek Rady przybocznej zarządu miasta i t. d.
zmarł w Przemyślu dnia 15 czerwca 1917 roku po dolegliwych cierpieniach w 55 roku życia.

Pogrzeb odbył się dnia 18 czerwca 1917 roku w Przemyślu.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Doktorowi JULIANOWI LUSTGARTENOWI za wyleczenie mnie z ciężkiego zapalenia płuc i troskliwą opiekę składam serdeczne „Bóg zapłać!"

5458 Mateusz Kowalski.

Kuro Zygmunt, chorąży 32 p., gub. saratowska, Carycyn nad Wołgą, Rosya, prosi znajomych i kolegów o wiadomości. 5231 3 3

Pana Władysława „Wlósek“ Węgierskiego prosimy o jakąkolwiek wiadomość i adres do Administracyi „Nowej Reformy“ pod **2222.** 5362 2 2

Na nagrody pilności
Nasze Dzieje
(Mała historya Polski)
skreślił
Lucyan Rydel

5 rycin w tekscie — cena 40 h. Wysyła za nadesłaniem 50 h, lub za zaliczką **Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.** 5291 5 3

Zgubiono
w sobotę, wieczorem, przechodząc ul. Krupniczą i Karmelicką, damski, złoty zegarek „Omega“ wprawiony w złotą branzoletkę. Łaskawy znalazca otrzyma stosowne wynagrodzenie. Adres właścicielki: Stefania Fränklówna, ul. Karmelicka 34, I piętro. 5444 1 3

Wdowa
inteligentna, lat 37, znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, przyjmie posadę do zarządu domem. Pisemne zgłoszenia pod Praca przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 5410 1 3

Akademik
poszukuje praktyki agronomicznej lub leśnej. C. Zajdecki, Zakopane. „Słoneczna“. 5250 1 3

Nauczycielka ludowa
poszukuje odpowiedniego zajęcia na czas wakacyj, ewentualnie na stałe. Zgłoszenia dla **A. E.** do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 5424

Kierownik techniczny
z długoletnią praktyką w pierwszorzędnych zakładach keramicznych, poleca się do budowy, odbudowy i kierownictwa odnośnych zakładów. Zgłoszenia pod „Zawodowiec“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5443 1 3

Prywatne męskie
Gimnazyum realne
im. Stanisława Jaworskiego w Krakowie

mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy i zgłoszenia na rok 1917/18. Egzamina prywatystów i wstępne do klasy I od połowy czerwca 1917.
Rynek 17, II p.
5310 3 5

Przemysłowiec
z 6-letnią dziewczynką, znający się dobrze na gospodarstwie rolnem, poleca się do rzetelnej pomocy w każdym kierunku na czas letni, w zamian za dostatnie utrzymanie. Zgłoszenia pod „**Solidny**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5143 1 3

Urzędnik ekonomiczny
rodowity Niemiec, z Górnego Śląska, około 48 lat, żonaty, wolny od wojska, obeznany także z manipulacyą tartakową i leśną pragnie zmienić posadę zaraz. Zgłoszenia: Karol Strauch, Jabłonków, Śląsk austr. 5370 1 3

Poszukuję zaraz praktykanta
agronoma
do majątku Kacice, w Królestwie Polskiem, obok Słomnik. Bliższe wyjaśnienia poda c. k. inżynier W. Hollinger, Kraków, ul. Krowoderska l. 37, I p., w godzinach południowych. 5427 1 8

Mundury
legionowe, wojskowe, urzędnicze, studenckie, poleca **A. Bross, Kraków,** ul. Floryańska 44, też obok bramy Floryańskiej. 4149 0 10

Bezpłatnie
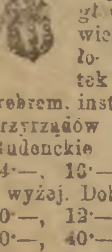
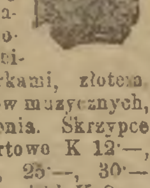
i opłacony otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający około 4000 odbitek z zegarkami, złotem, srebrem, instrumentów muzycznych, przyrządów do golenia. Skrzypce studenckie i koncertowe K 12·—, 14·—, 16·—, 20·—, 25·—, 30·— i wyżej. Dobre harmonijki K 8·—, 10·—, 12·—, 16·—, 18·—, 22·—, 30·—, 40·—, 50·— i wyżej. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada,** c. i k. dostawcy dworu, Brux Nr 1355 (Czechy). 3469 9 40

Rower męski
do sprzedania. Wiadomość w handlu, ul. Długa 33. 5423

Pokój
słoneczny, z oświetl. elektryczn., od 1 lipca do wynajęcia. Ul. Studencka l. 5, II p. Oglądać można od godz. 3—5 popoł. Drzwi na lewo. 5437

Do wynajęcia
dwa pokoje frontowe, umeblowane, z przedpokojem. Ul. Szczepańska 9, II p., od godz. 2—4-tej. 5438 1 2

Sypialnia
biała, na jedną osobę do sprzedania. Wiadomość: ul. Kopernika 22, I piętro, wprost schodów. 5431 1 6

20.000 do 30.000 K
jest do umieszczenia na hipotekę. Kupię kamienicę w Krakowie. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ pod adresem: **B. W. 79.** 5419 1 3

Fortepian
nowy, na godziny popołudniowe do przegrywania po cenie przystępnej. Zgłoszenia pod „**Fortepian 24**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5429 1 3

WILLA
z dwumorgowym ogrodem owocowym, w Niepołomicach pod Krakowem do wynajęcia. W budynku głównym 7 pokoi mieszkalnych, kuchnia i t. d., oprócz tego w oficynie 1 pokój, kuchnia i pralnia. Zabudowania gospodarskie: stajnie, wozownia, chlewy i t. p. Stacya kolej. **Podłęże,** dwadzieścia pięć minut drogi końmi; omnibus na miejsce w Niepołomicach. Bliższa wiadomość: Kraków, ul. Zacisze l. 12, I p., u właściciela, codziennie między godz. 2 a 4 po południu. 5421 1 3

Kamienica
II piętr., oficyny, ogródek, w najzdrowszej dzielnicy miasta, do sprzedania. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 5439 1 3

Pianistę
lub **pianistkę i skrzypków** przyjmie zaraz kinoteatr „Sztuka“, Kraków, hotel Saski, ulica św. Jana 6. 5426

Motor ropny 14 HP.
o dwóch kołach rozpędowych, ze wszystkiemi przyborami, prawie nowy, z powodu powiększenia **do sprzedania.** Nadaje się do popędu młocarni, młyna, światła elektr. i t. p. Cena 4000 koron. — Oglądać można w młynie Karola Schindlera, Prądnik Biały przy Krakowie. 5441 1 4

Poszukuje się
do kupna dwóch większych majątków ziemskich, jednego z lasem. Zgłoszenia z podaniem warunków, z wyłączeniem jednak pośredników, przyjmuje kancelarya adwokata Dra Maurycego Sterna w Gorlicach. 5379 1 3

Dom piętrowy
pięknie położony, przy głównej ulicy, z ogrodem około 6 tysięcy m², wzdłuż toru kolejowego się ciągnącym, **w Zabłociu przy Żywcu** do sprzedania. — Realność ta nadaje się szczególnie do celów przemysłowych i fabrycznych. Wiadomości udzieli: **Powiatowa Kasa chorych w Żywcu.** 5416 1 3

Nauczyciel
młody, zdolny wychowawca, poszukuje lekcyj na czas wakacyi. Może też udzielać początków gry na skrzypcach i fortepianie. Najchętniej do dworu lub na wyjazd do miejsca klimatycznego. Wymagania skromne. Zgłoszenia z podaniem warunków pod: A. W., nauczyciel, Sułkowice-Bolęcin, p. Andrychów. 5393 2 2

Dom z morgowym ogrodem
w bardzo ładnem położeniu przy ul. Floris 393, w Bochni, zaraz do sprzedania. 5148 2 3

Szkła
taflowego, wszelkiego rodzaju dostarcza po cenach umiarkowanych A. J. Feldmann, w Podgórzu ulica Józefińska 1. 4475 13 15

NA WIEŚ
do zdrowej, górskiej okolicy, poszukuję emerytowanego profesora szkół średnich, któryby uczył chłopca z 4 klasy i przygotował go w domu do egzaminów z klas następnych oraz jedną dziewczynkę do egzaminu wstępnego do gimnazyum. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: „**Tomasz Kossacz, Zarząd lasów w Dukli**“. 4985 5 6

NOWE BLUZKI

DOSTAWCA DWORU
ZWIEBACK
WIEDEŃ, I., KÄRNTNERSTR. 11—15. 5373

SZOFER-MECHANIK
z dłuższą praktyką, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod: „Zdolny“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5195 5 5

Akademik-guwerner
z jaknajlepszemi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Lux“ przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 4955 4 5

Do motoru ropnego
(Diessla) poszukuję **maszynisty,** obeznanego z prowadzeniem młyna i tartaku, ewentualnie osobno maszynisty, osobno młynarza. Warunki i odpisy świadectw: **Zawadzki, Grodzisk.** 5278 3 6

Wyżeł legawy
19 mies., bardzo szlachetnej rasy, gotowy na bieżący sezon kuropatwi, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Lelewela l. 5, Dz. XII, u Administratora, III p. 5262 3 3

Apteka pod Koroną
w Nowym Targu, poszukuje magistra (ry) lub asystenta (ki) i aspirantki już z jednoroczną praktyką. 5247 4 5

Pożyczki
dla pp. urzędników państwowych, autonom. i prof. gimn. za kondyktem załatwia najkorzystniej Reprezentacya I. ogólnego Tow. urzędników we Lwowie, ul. Pańska l. 3, I p. 5175 3 0

Kasy ogniotrwałej
poszukuje Jan Dębski, Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 4920 8 0

Mateusz Stanek konc. majster mularski
Kraków, IX, Konarskiego 32

wykonuje wszelkie roboty w zakres budownictwa wchodzące, w miejscu lub na prowincyi, z własnego lub dostarczonego materyału. Również może objąć kierownictwo prowadzenia robót dniówką lub w akordzie. 5409

Większa ilość mebli
z likwidacyi pierwszorzędnego składu jest częściowo z wolnej ręki do sprzedania w 5407 2 3
Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Parowa młocarnia
5 PS. i 6 PS. ciśnienia 10 atmosf., natychmiast tanio do dostarczenia. **Automobile** osobowe i ciężarowe. **Maszyny rolnicze Union,** Handelsbetrieb für Auto- u Flugmotore G. m. b. H. Praga, Myslikgasse 10. 5417 1 3

Komplety toaletowe po 30 K
obejmujące następujące artykuły:

dobre toaletowe mydło, pudełko proszku do mycia, szczotkę do mycia rąk, krem do rąk, proszek do mycia głowy, sól do kąpieli, proszek do zębów, tubkę pasty do zębów, flaszkę wody do ust, szczoteczkę do zębów, pilniczek do paznogci, kamyk do paznogci, słoik brylantyny, krem do golenia, pudełko pudru, puszek do pudru, książeczkę bibułek pudrowych, flaszkę b. dobrego perfumu w ozdobnem pudełku, flaszkę wody kolońskiej, nadto paczkę Strobinu do czyszczenia słomkowych kapeluszy — wysyłają opłatnie 5377 2 3

Zjednoczone firmy
Drobner, Kraków.

Młoda
inteligentna wdowa, z dziewięcioletnią córką, wątłą, anemiczną, prosi dobroczynnych właścicieli dworu polskiego o łaskawe udzielenie, na czas wakacyjny, skromnego pokoika wraz z utrzymaniem. Miesięcznie mogą uiścić tylko 200 K jak zwrot kosztów dobrodziei. Łaskawe zgłoszenia pod Polska gościnność przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5432 1 3

Koncypient
ze substytucyą poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Koncypient“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5440 1 3

Niemka
nauczycielka szkoły wydziałowej wiedeńskiej, szuka miejsca u rodziny polskiej na miesiąc lipiec w Galicyi lub na Śląsku. Za polską konwersacyę ofiaruje niemiecką lub naukę przedmiotów. Zgłoszenia pod „Nauczycielka“ przyjmuje Biuro ogł. Edward Braun, Wiedeń, I, Strobelgasse 2. 5245

Drogistę
ew. pomocnika z działu farbowego lub praktykanta 4 kl. gimn., miejscowego, przyjmie Droguerya J. Wilkasza, Kraków, ul. Karmelicka 14. 5304

4 lub 5 pokoi
z przyn., w parterze lub na I p., w miejscu, nadającem się na kancelaryę adwokacką, poszukuje się od każdego czasu. Za pośrednictwo sowite wynagrodzenie. Zgłoszenia pod **R. F.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5348 5 4

Zarobek dzienny K 20-30?
We wszystkich miastach i wsiach poszukuję agentów, agentek bez względu na wiek (także inwalidzi) do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. W miejscu proszę się osobiście zgłosić m. godz. 1—2. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana 10. 5326 2 4

Poszukuję
do wynajęcia domu o 4—5 pokojach, z ogrodem, blisko tramwaju, od 1 października b. r. Zgłoszenia pod **W. W.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“ do 20 czerwca. 5290 2 3

Do wynajęcia
od 15 czerwca — 10 sierpnia 2 pokoje umebl., kuchnia, gaz, elektr., tramwaj, osobne wejście. Dom w ogrodzie wśród pól: stary Kraków. Pisemne zgłoszenia pod K. B. przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa. 5253 2 2

Poborowym
i urlopowanym wyrabiamy szybko **prawo służby jednor. ochot.** Specyaliści ułatwiają też wszelkie **egzamina,** zwłaszcza **maturyczne. Kursa uzupeł. Kraków,** ul. Czarnowiejska l. 32/II. p. 5269 2 6

Naboje
do dubeltówki, tak gotowe, jak i próżne, śrut, choćby w najmniejszej ilości kupię, dobrze płacąc. Kartką koresp. dać znać. Fr. Görz, Magistrat Va. 5278 3 7

Kupuję i sprzedaję:
ubrania męskie, futra dywany perskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 5296 3 20

Geometry
poszukujemy w celu dokonania odgraniczeń i pomiarów pól. Praca na dłuższy przeciąg czasu, ewentualnie stała posada. Zgłoszenia pisemne z kwalifikacyami nadsyłać pod adresem: **Zarząd dóbr Okocim.** 5276 2 4

Panna
z krawieczyzną, poszukuje na sierpień odpowiedniego zajęcia na wsi. Zgłoszenia pod **P. P.** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5298 3 3

W pensyonacie Savoy
ul. Karmelicka 8, I p., zaraz do wynajęcia pokój dla jednej osoby, od 1-go lipca pokoje z balkonami, na dwie osoby. Obiady w miejscu i na miasto. 5323 3 5

Do biura spedycyjnego poszukiwany
ekspedyent i praktykant
z dobremi poleceniami. Zgłoszenia pod „**Zdolność**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5345 3 3

Spółka kredytowa i handlowa w Przeworsku
sprzeda natychmiast większą ilość konserw rybnych firmy Kalla. 5357 2 3

Osoba
inteligentna, miła, zajmie się gospodarstwem domowem, zarządem, gotowaniem, do jednej, albo dwóch osób, lub też do dzieci, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia list. pod **A. A. 20.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5343 2 2

Umeblowanego mieszkania
z pościelą, elektryką, o ile możności z ogrodkiem i dostatnim wiktem, poszukuje się od 1 lipca. Pisemne zgłoszenia pod „Małżeństwo z córką“ przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 5342 2 2

Szuka się roweru
do wypożyczenia lub tanio do nabycia. Ul. Warszawska 3, I p., na lewo. 5340 2 2

Panienka
z dobrego domu, pragnie wyuczyć się języka polskiego u zamożnej rodziny obywatelskiej na wsi, najchętniej, gdzie są młode panienki, w zamian za co ofiaruje konwersacyę niemiecką i pomoc w gospodarstwie domowem. Zgłoszenia pod „Waily 24“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5334 2 3

Zakład art.-fotograficzny
Janiny Gargulowej w Bochni wykonuje portrety z każdej, nawet najmniejszej fotografii, po cenach przystępnych. Wystarczy przesłanie fotografii z podaniem wielkości mającego się wykonać portretu. 5331 2 15

Kupuję garderobę
męską używaną, płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 5329 4 10

Student z VII klasy gimnazyalnej przyjmie lekcye. Wiadomość: ul. Bitch l. 4, III piętro. Bilet na drzwiach: S. W. 5327 8 4

Rządca dóbr
z gorzelnictwem, lasowością (buchalterya), obeznany z administracyą majątku kilkufolwarcznego, szuka posady. Dąbrowski, poste restante, Dynów. 5365 2 3

Fryzyerka damska
czesze w abonamencie i na zamówienia. Ul. Lubicz 40, parter. 5389 3 3

Dobry interes.
Hipoteka tanio do nabycia. Zgłosz. list. pod Nr 5364 przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 5364 2 6

Kupię folwarczek
dom z ogrodem i polem lub gospodarstwo wiejskie. Zgłoszenia pod **C. D. L.** przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5361 2 3

Rządca, ekonom, gorzelnik, lat 55, z 30-letnią praktyką w postępowych gospodarstwach, zmieni posadę z kawalerskiej, na ordynaryę, od 1 lipca 1917. **P. O., Zwiernik, p. Pilzno.** 5368 2 3

Wykonuje się
wszelkie reprodukcye i portrety z każdej fotografii, grupy, architektury i t. d. Zgłoszenia: Karas, Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 5347 3 3

2 motory gazowe
firmy Langen & Wolf w dobrym stanie, do sprzedania od 1-go sierpnia 1917 r. Jednocylindrowy 8-konny i dwucylindrowy 12-konny. — Wiadomość u p. Józefa Filipowskiego, Kraków, ul. Czapskich 4. 5353 2 2

Aspirant farmacyi
znajdzie umieszczenie w aptece w Mszanie Dolnej. 5356 2 3

Kupuję złoto
srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Melcer, ul. Sławkowska 15,** obok magazynu broni. 5354 2 10

Zarząd dóbr
w okolicy podkarpackiej

który miałby do wynajęcia na jednym lub dwóch folwarkach zabudowania, nadające się na pomieszczenie **130** wychowanków z zakładów filantropijnych krakowskich na miesiące lipiec i sierpień, zechce podać bliższe szczegóły i warunki najmu pod godłem „**Zakłady filantropijne 3**“ do Administracyi „N. Reformy“ do **dnia 23 czerwca.**

Zarząd dóbr, odstępujący budynki na powyższy cel, będzie mógł korzystać podczas robót polnych codziennie przez kilka godzin z wydatnej pracy kilkudziesięciu starszych wychowanków, którzy już w latach poprzednich w podobnych warunkach takie roboty wykonywali. 5433 1 2

Realność
w Krakowie, o obszarze 3.700 m², składająca się z wolnego placu i zabudowań fabrycznych, obejmujących obszerne hale fabryczne, składowanie i t. d., wraz z będącą w ruchu maszyną parową, własnem urządzeniem elektrycznem i innemi przynależytościami fabrycznemi, jest każdego czasu z wolnej ręki **do sprzedania, a względnie do najmu,** ewentualnie mogą być i oddzielne ubikacye najęte. Bliższych wiadomości udzieli Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie, ul. Grodzka 45. 5411 1 3

Bardzo dobre wino stołowe
z ostatniego winobrania, jakoteż stare wino białe, czerwone i perlące (schiller), które można ściągać do flaszek, poleca po cenach umiarkowanych **Manó Berger,** właściciel winnic, **Tapolcza** nad jeziorem Błotnem, **Węgry.** 5390 1 3

Powszechne ubezpieczenie
w pożyczce wojennej jest
najtańszą i najkorzystniejszą
formą
ubezpieczenia bez badania lekarskiego.
4631 2 0

1. Ubezpieczyć można każdą osobę w wieku 18—55 lat, także **oficerów i żołnierzy,** będących w polu.
2. Na wypadek śmierci ubezpieczonego otrzymuje subskrybujący **natychmiast** ubezpieczone obligacye VI pożyczki wojennej bez obowiązku dalszego płacenia premii, w każdym razie zaś po upływie 15, względnie 20 lat.
3. Premia subskrypcyjna za 1000 K przy ubezpieczeniu na 20 lat wynosi rocznie 35 K, półrocznie 17 K 85 h.
4. Nie płaci się żadnych ubocznych dodatków, ani należytości.
5. W razie zaprzestania płacenia rat premiowych, wpłacone **raty nie przepadają,** lecz subskrybujący otrzymują stosunkową **równowartość** w pożyczce wojennej lub gotówce.

Zgłoszenia
przyjmują c. k. Starostwa, c. k. Urzędy podatkowe, Urzędy gminne i parafialne, Banki i Kantory wymiany, jakoteż Filia c. k. Funduszu w Krakowie, gmach Starostwa lub ulica św. Marka l. 20 II p.

Swędzenie
Pocenie 3821 15 50
Opalenie
Łuski skóry
Świerzb i liszaje
Choroby skórne
Wrzody, pęcherze i rany
leczy pewnie i szybko **maść bursztynowa.**
Nie brudzi i jest zupełnie bez woni

Mały tygel 3 K, duży 5 K. Tygiel familijny 9 K. — Należące do tego mydło jałowcowe K 4 —
Gerö Sándor, aptekarz, Nagykörös 77.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 71 0

Nafta, spirytus

niepotrzebne temu, u kogo jest w kuchni patentowany szybkowar
„SIMPLEX“
najprostszy i najoszczędniejszy aparat do gotowania na węgiel drzewny i brykiety lub węgiel kamienny. — Do nabycia w sklepach żelaznych oraz u firm: Jan Kwiatkowski, Zwierzyniecka; Wystawa Ligi P. P., Straszewskiego; Związek ekonom., Szewska i t. d.
Gen. Zastępstwo: Kraków, ul. Radziwiłłowska 23.
Telefon 1013. 5023 8 10

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 13.
Rządca drukarni L. K. Górski.